



# CZAS CZCHOWA

NR 285

Kwiecień

ROK CCXVI

CENA 4,00 zł

ISSN 1232-6755

MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHÓW

Kościół  
zamknięty  
z powodu  
epidemii.

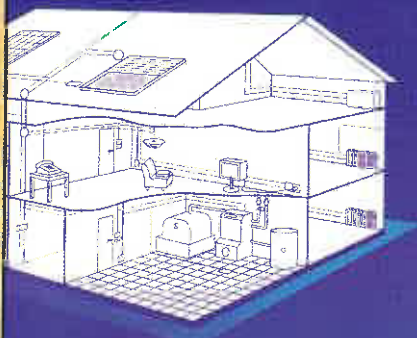
DRZWI

Święta  
Wielkanocne



# WOD.-KAN., C.O., GAZ SYSTEMY SANITARNE INSTAL-MONT TECHNIKA GRZEWCZA

Hydraulika od A do Z



## MONTUJEMY SPRZEDAJEMY

- instalacje solarne
- kotły węglowe, gazowe
- podgrzewacze
- biały montaż
- kominki z płaszczem wodnym
- ogrzewanie podłogowe
- powietrzne pompy ciepła
- modernizacja
- istniejących instalacji

materiały i urządzenia instalacyjne w ofercie:

- kotły węglowe
- kotły gazowe
- grzejniki
- pompy
- rury
- kształtki
- itp.

Józef Piwowar  
32-864 Lewniowa 73

tel: 14 686 02 27  
tel kom: 782 646 122  
biuro@instal-mont.pl



Vaillant, De Dietrich  
Pierwsze uruchomienia  
Przebiegi gwarancyjne i okresowe  
Serwis

[www.instal-mont.pl](http://www.instal-mont.pl)

usługa wraz z materiałem z 8% VAT'em



okna



drzwi



rolety

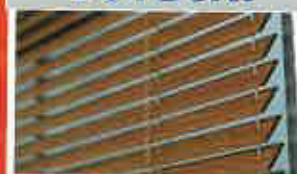
parapety



moskitiery



roletki



PRODUCENT STOLARKI OKIENNEJ I DRZWIOWEJ  
32-863 Tymowa 367

Tel. 14 68 60 520  
[www.seko.eu](http://www.seko.eu)

Tel. 14 68 60 440  
[biuro@seko.eu](mailto:biuro@seko.eu)

„Czas Czchowa” – Magazyn Informacyjny Gminy Czchów, miesięcznik samorządowy, nakład 750 egzemplarzy.

Adres redakcji: ul. Szkolna 1, 32-860 Czchów, tel. 0-14/6636088, e-mail: [biblioteka@czchow.pl](mailto:biblioteka@czchow.pl)

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Czchowie, red. nac. Ewa Godlewska-Jeneralska. Pismo zrzeszone w PSPL.

Za treść ogłoszeń i reklam nie bierzemy odpowiedzialności, nie zwracamy niezamówionych materiałów. Zastrzegamy sobie prawo do skrótów i opracowań tekstów. Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza, Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 0-14/ 6861470.



**CZAS  
CZCHOWA**  
MAGAZYN INFORMACYJNY GMINY CZCHOW



*Drodzy Czytelnicy Czasu Czchowa*

*Oddaję w Państwa ręce wielkanocny numer Czasu Czchowa. I znów jakże inny od tych, do jakich przywykliśmy. Mniej tu radości, więcej refleksji. Trudno nawet było ten numer przygotować, bo o czym tu Państwa informować, skoro życie towarzyskie, kulturalne czy sportowe w gminie i całej Polsce zamarło? Pomyślałam, że przecież nigdy w naszym życiu nie spotkaliśmy się z taką sytuacją. Wszyscy trochę uczyliśmy się funkcjonować na nowo - bez spotkań z sąsiadami, dalszą rodziną czy przyjaciółmi; bez częstych zakupów, wyjazdów do kina czy galerii handlowych. Za to ze stałą troską i niepokojem o zdrowie swoje i najbliższych. Do tego próbując jednocześnie w tym wszystkim nie zwariować. Dlatego poprosiłam kilka osób, stałych współpracowników Czasu Czchowa, by napisali parę słów o tym, jak radzą sobie z „nowym życiem”.*

*Myślę, że w dzisiejszych czasach możemy się nazwać szczęściorzami. Mieszkanie w małych miejscowościach jest dziś bezpieczniejsze niż w wielkich miastach. To tam wirus rozprzestrzenia się najszybciej i tam jest najwięcej ofiar. Sama uważam się za szczęściorę. Dziś wiem na pewno, że decyzja o przeprowadzeniu się do Czchowa była najlepszą, jaką w życiu podjęłam.*

*Ale nie usypiajmy czujności. Sama świadomość, że na wsi czy w małym miasteczku wirus nas nie osiągnie, może być zdradliwa. Ochroni nas tylko kwarantanna!!! Nie wpadajmy więc w szal zakupowy, nie ma sensu bieganie po sklepach w sytuacji, gdy może to zagrażać zdrowiu i życiu.*

*W tym numerze Czasu Czchowa daję też Państwu kilka niezbędnych uaktualnionych informacji o pracy Urzędu Gminy Czchów. Teraz wszystko, co tylko można, trzeba załatwiać telefonicznie lub przy użyciu internetu.*

*Myślę, że przyda się też instrukcja, jak w domu uszyć maseczkę na twarz. Nasza redakcyjna Igiełka pokazuje, krok po kroku, jak ją zrobić. Mamy też porady psychoterapeutki, jak przetrwać ten trudny okres.*

*Miłej lektury.*

*Ewa Godlewska-Jeneralska*

*Życzenia ZDROWIA nigdy chyba nie miały takiego znaczenia i treści jak dziś. Wydawca Czasu Czchowa czyli Biblioteka Publiczna w Czchowie i redakcja miesięcznika życzą Państwu właśnie zdrowia - nie tylko na te nadchodzące Święta Wielkanocne. I jeszcze spokoju, miłości i poczucia wspólnoty. Dziś bardzo nam są one potrzebne.*

## LIST BURMISTRZA DO MIESZKANCÓW GMINY CZCHÓW



Drodzy Państwo,

Święta Wielkanocne to czas rodzącej się nadziei, budzącej się do życia przyrody. To czas wielkiej odnowy. Dla katolików to czas Zmartwychwstania. Największa radość. W tradycji naszej jest spędzanie tych świąt z rodzinami a wcześniej to wielkie porządki, zakupy i gotowanie.

W tym roku inne to będą święta. Bez rodzinnych odwiedzin, obiadów, zażartych dyskusji przy stole.

Zagrożenie epidemiologiczne na świecie, w Polsce jest ogromne. Nigdy z niczym takim nie musieliśmy się zmierzyć. W naszej gminie też. Nie ma u nas wprowadzić żadnego potwierdzo-

nego przypadku zarażenia się koronawirusem (w każdym razie w czasie przygotowywania tej gazety) ale kilkadziesiąt osób w gminie jest objętych przymusową kwarantanną. Trzeba mieć nadzieję - i modlimy się o to by były zdrowe.

Urząd Gminy nieustannie jest do Państwa dyspozycji. Można dzwonić, wysłać mejle. Praca nie stanęła. Musieliśmy tylko, dla dobra Państwa i naszych urzędników, ograniczyć bez-

pośrednie kontakty. Mamy przygotowane służby do każdej pomocy: MOPS, Ochotnicza Straż Pożarna, przychodnie działają i działać będą. Strażacy zostali doposażeni w indywidualne środki zabezpieczenia. Regularnie wypłacane są świadczenia socjalne i wychowawcze. Służby odpowiedzialne za dostarczanie wody, wywóz śmieci i odbiór ścieków też pracują bez zmian. Podobnie Urząd Stanu Cywilnego i komórka do spraw dowodów osobistych.

Proszę też Państwa o jedno - pomagajmy sobie wzajemnie. W tak niedużych społecznościach lokalnych jak nasza gmina mamy tę przewagę, że się znamy. Dobry sąsiad jest dziś na wagę

złota. Zwróćcie uwagę na ludzi samotnych, starszych. Po prostu pomóżcie - zrobić zakupy, wykupić leki. Teraz tak trzeba działać.

Apeluję też do młodych ludzi - wiem, jak ciężko usiedzieć w domu gdy ma się -naście lat. Pamiętam, też kiedyś byłem młody. Ale tu nie ma żartów. Od Was wiele teraz zależy. Od Waszej mądrości i wrażliwości. Na imprezy przyjdzie jeszcze czas. Jeszcze tu kiedyś zahułamy a na razie #zostańwdomu.

*Z okazji Świąt  
Zmartwychwstania Pańskiego  
proszę przyjąć  
najserdeczniejsze życzenia  
radości i wszelkiego dobra.  
Niech czas ten napełni Państwa  
pokojem i wiarą w lepsze jutro.  
Niech da siłę  
w pokonywaniu trudności  
i pozwoli z nadzieją  
patrzyć w przyszłość.*

**Z Radosnym Alleluja !  
Marek Chudoba  
burmistrz Gminy Czchów**

## KOMUNIKAT BURMISTRZA CZCHOWA

W związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2 oraz wzrostem zachorowań na wywoływaną nim chorobę COVID-19, w trosce o bezpieczeństwo Państwa i Państwa rodzin oraz pracowników urzędu, działając zgodnie z zaleceniami rządu oraz Wojewody Małopolskiego, **Urząd Miejski w Czchowie od 25 marca 2020 r. (środa) do odwołania wprowadza ograniczenia w bieżącym działaniu.**

**Od tego dnia wszelkie sprawy należy załatwiać telefonicznie, e-mailowo, faksem, pocztą tradycyjną lub poprzez platformę ePUAP.**

Urząd Stanu Cywilnego przyjmuje w sprawach zgłoszenia zgonów i urodzeń, po telefonicznym umówieniu - tel. 146 621 734.

Kasa w Urzędzie jest także nieczynna. Wszelkie należności, opłaty itp. należy wносить w formie bezgotówkowej na wskazany rachunek bankowy (przelew elektroniczny, wpłata w banku lub placówce pocztowej).

Pisma, wnioski, deklaracje i inne dokumenty w formie papierowej można wrzucać (najlepiej w kopertach) do skrzynki znajdującej się przy wejściu bocznym do budynku Urzędu Miejskiego w Czchowie.

Adres skrytki na ePUAP Urzędu Miejskiego w Czchowie (strony obywatel.gov.pl oraz epuap.gov.pl): /33keqgt47q/SkrytkaESP

Kontakt e-mail do urzędu:  
gmina@czchow.pl

Kontakt telefoniczny w sprawach urzędowych:

- Podatki - tel. 14 66 21 744
- Śmieci, wodociąg, kanalizacja, szamba - tel. 14 66 21 722
- Sprawy inwestycji (warunki zabudowy, przyłącza wody i kanalizacji) - tel. 14 66 21 716
- Urząd Stanu Cywilnego - tel. 14 66 21 734
- Dowody osobiste, sprawy meldunkowe - tel. 14 66 21 725
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - tel. 14 66 36 565
- Świadczenia wychowawcze - 14 66 21 736
- Centrala Urzędu - 14 66 21 710



*Wszystkim mieszkańcom naszej gminy składam najserdeczniejsze życzenia Wielkiej Nocy. Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które niesie odrodzenie duchowe napełni wszystkich spokojem i wiarą, da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć nam w przyszłość w obecnych, trudnych czasach.*

**Przewodnicząca Rady Miejskiej wraz z Radnymi**



## DLA SFERY SPOŁECZNEJ NASTAŁY TRUDNE CZASY, ALE TO NIE ZNACZY, ŻE TAM SIĘ NIC NIE DZIEJE...

Od kilku tygodni co dzień rano budzimy się w nowej, jakże dziwnej rzeczywistości. Co chwilę docierają do nas informacje. Koronawirus sparaliżował nasze dotychczasowe życie. A cała trudna sytuacja nie oszczędziła również sfery kulturalnej, sportowej oraz społecznej. Jest ... No właśnie jak jest? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Ale sami możemy dużo zrobić, aby było dobrze, a przede wszystkim stabilnie i bezpiecznie. Nie wychodzmy z domu jeśli nie mamy bardzo ważnej potrzeby. Przecież niektóre sprawy możemy odłożyć na później, kiedy będzie bezpieczniej. Zostań w domu!!! Apeluje tak wiele osób kultury, sportu i z naszego bliskiego grona. Nie bądźmy głusi – **ZOSTAŃMY W DOMU!!!**

Ten trudny czas poniekąd zmusił nas do odbierania zaległych urlopów, pozostania w domu z małymi dziećmi, pracy zdalnej. Taka sytuacja dotyczy również naszego czchowskiego Ośrodka Kultury. Pracujemy ale w ograniczonej formie. Świetlice i zajęcia odwołane, co nie znaczy, że tam się nic nie dzieje. Już za moment na naszej stronie zajęcia plastyczne poprowadzi Bernadeta Krakowska. Wiemy, jak dużą popularnością cieszyły się

spotkania z naszą instruktorką zarówno w świetlicy w Złotej, jak i w Piwnicach Czchowskich, dlatego już wkrótce na [www.moksi.czchow.pl](http://www.moksi.czchow.pl) dzieci będą mogły wykonywać ciekawe prace plastyczne oczywiście zgodnie z zamieszczonym instruktazem.

Dziewczynki i chłopcy z PIASTA otrzymali od swoich trenerów – Piotra Janickiego i Marcina Manelskiego - wskazówki i podpowiedzi „jak być w dobrej formie”, by po wszystkim z wielką radością powrócić na treningi. Informacje te można znaleźć na naszej stronie internetowej i na facebooku. Panowie oprócz wskazówek pisanych polecają do obejrzenia i skorzystania z treści zamieszczanych w filmikach.

Podobnie swoich podopiecznych od dłuższego czasu instruuje trener sekcji tenisa stołowego Mateusz Malik. Od kilku miesięcy grupa porozumiewa się za pomocą komunikatora (Messenger), gdzie trener zamieszcza filmiki instruktażowe. Już wkrótce z nowymi „wyzwaniami” będzie można zapoznać się na naszej stronie [www.moksi.czchow.pl](http://www.moksi.czchow.pl) oraz na facebooku MOKSiR Czchów - Sekcja Tenisa Stołowego.

Piotr Widła instruktor czchowskiego koła szachowego swoim przekazał infor-

macje, na jakich stronach można bezpiecznie rozegrać partie szachowe oraz zaproponował wspólne zajęcia na skype.

W kwestiach turystyki i obsługi ruchu turystycznego informujemy, że dzieje się dobrze, ale szerzej o tym co w Czchowie turystycznym piszemy opiszemy w kolejnym numerze.

Troszeczkę martwi nas sezon imprez plenerowych. Jesteśmy przygotowani na XXI Baszta Jazz Festival. Mamy zamieszczony już na stronie [www.jazz.czchow.pl](http://www.jazz.czchow.pl) wstępny program, oraz złożone wnioski o dofinansowanie festiwalu do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i do Narodowego Centrum Kultury. Dni Czchowa oraz Dożynki planujemy zrealizować na przełomie lipca i sierpnia. Jednak ostateczna decyzja o kształcie i rozmiarze tych przedsięwzięć nie należy bezpośrednio do nas. Wierzymy, że pomimo wielkiej niewiadomej, wydarzenia te odbędą się w zaplanowanych tegorocznych terminach.

Serdecznie wszystkich pozdrawiamy i przesyłamy życzenia dużo, dużo zdrowia.

**Elżbieta Ogiela**  
wraz z pracownikami i instruktorami  
Miejskiego Ośrodka Kultury,  
Sportu i Rekreacji w Czchowie

*Wielkanoc to czas otuchy i nadziei. To czas duchowego wzbogacenia dającego radość, spokój i nadzieję. Życzymy aby te święta przyniosły nam wszystkim zdrowie, radość oraz wzajemną życzliwość. Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napełni nas pokojem i wiarą, niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*

**Dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Czchowie**  
wraz z pracownikami oraz Zarząd Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Czchowskiej



# JAK RADZIĆ SOBIE Z EMOCJAMI W TRAKCIE EPIDEMII?



**Już przed wybuchem epidemii życie przysparzało nam wielu trosk i obaw o przyszłość. Teraz jednak stajemy przed znacznie trudniejszym wyzwaniem związanym z globalnym zagrożeniem ludzkiego życia. Jak sobie radzić ze strachem i lękami, które zalewają nas pod wpływem coraz tragiczniejszych informacji płynących z całego świata? Jak znaleźć choć chwilę wytchnienia?**

## Trzymaj dystans

Nie tylko ten fizyczny, niezbędny do unikania zakażenia. Równie niebezpieczne są stres i panika. Część z nas będzie sfrustrowana izolacją druga część będzie ogromnie obciążona pracą (lekarze, sprzedawcy, kurierzy) i ryzykiem zakażenia zatem. Dlatego tak ważne jest tonowanie emocji własnych i innych. Kilka dni temu w sklepie za mną stała para, pani była bardzo nerwowa i zaczynała narzekać, dlaczego taka długa kolejka (3 osoby) a może pójdziemy do drugiej, a czemu to, albo tamto. W ludziach stojących w kolejce i kasjerach natychmiast pojawiło się napięcie, zaczęli się nerwowo rozglądać i sprawdzać, jak reagują inni. Partner tej pani spokojnym i bardzo kojącym tonem powiedział: Wiesz, to raczej szybko pójdzie. Może zajrzyj na herbaty, może jakaś Ci wpadnie w oko. Kolejka odetchnęła i wszyscy spokojnie dokonali zakupy. Zachowanie spokoju w sklepie, na poczcie, czy w przychodni jest teraz niezwykle ważne. Jest ono szczególnie trudne, gdy zewsząd docierają do nas coraz bardziej stresujące informacje o liczbie zakażonych i zmarłych, o ludzkich

tragediach i samotności umierania. Tak, to się wydarza, nie pozostajemy na to obojętni, jednak na to, co się wydarza we Włoszech, czy nawet u sąsiada nie mam wpływu, mam wpływ na siebie i swoje zachowania. Więc jak chcesz być na bieżąco i jednocześnie trzymać dystans, ogranicz liczbę informacji np. sprawdzaj je tylko rano i wieczorem. Uspokój swój mózg: jeśli jesteś wierzący - módl się, jeśli nie - medytuj, skoncentruj się na prostych czynnościach - upiecz chleb - jego zapach kojarzy się z poczuciem bezpieczeństwa, zasadź kwiatki - piękno daje ukojenie.

## Zadbaj o siebie

Wydaje Ci się, że dbanie o siebie w czasie epidemii to egoizm? Otóż nie! Gdy dbasz o swoje zdrowie lekarze mogą zajmować się ludźmi, których życie jest zagrożone. Dbając o siebie ratujesz życie swoje i innych. Zatem, gdy pracujesz lub pozostajesz w domu uważnie wykonuj czynności: gdy rąbiesz drewno - używaj okularów ochronnych, by przypadkowa drzazga nie uszkodziła Twojego oka, gdy pracujesz w ogrodzie ubierz się odpowiednio - zabezpiecz nerki, chroń stawy i kręgosłup, gdy jesteś w domu z dziećmi - upewnij się, że są bezpieczne i ich zabawy nie skończą się wizytą na SOR. Dbaj o odporność biorąc odpowiednie witaminy i minerały (jesteśmy na przednówku więc nasze organizmy ich bardzo potrzebują), unikaj przeciągów i przeziębien. Ubieraj się na cebulkę. Wysypiaj się, odżywiaj zdrowo i unikaj alkoholu, który dając na chwilę rozluźnienie osłabia organizm. Ogranicz wyjścia do sklepu, jeśli nie musisz, nie wychodź, raz w tygodniu powinno wystarczyć. Stosuj się do zasad bezpieczeństwa - to bardzo ważne! W ten sposób także dbasz o siebie i innych.

## Pozostań w kontakcie

Jednym z najważniejszych sposobów obniżania napięcia i poziomu stresu jest przytulanie. Dlatego jeśli możesz przytulić kogoś, kto pozostaje z Tobą w izolacji - korzystaj z tej możliwości jak najczęściej. Jeśli dawno tego nie robiliście, to dobry pretekst, żeby sobie o bliskości przypomnieć. Jeśli nie masz nikogo takiego, przytulaj zwierzątka. Jeśli ich nie

masz, może to dobry moment, by zwierzątko przygarnąć - Ty zadbasz o zwierzątko a zwierzątko o Ciebie. Dodatkowo będziesz mieć powód, by wyjść na spacer. Oczywiście rybki nie spełnią tej funkcji. Korzystaj z nowoczesnych technologii i dołączaj do grup w mediach społecznościowych - możesz odkryć świat, o którego istnieniu nie miałeś/aś pojęcia. Codziennie rozmawiaj przez telefon lub komunikatory z rodziną, przyjaciółmi lub znajomymi - wszyscy bardzo potrzebujemy wzajemnego wsparcia i bycia razem w trudnych sytuacjach. Jeśli znasz osoby samotne, nawet jeśli dotychczas nie było okazji do nawiązania z nimi kontaktu, teraz możesz im bardzo pomóc - czynnikiem wielokrotnie zwiększającym ryzyko depresji jest SAMOTNOŚĆ! Zatem telefony, tablety, komputery w ruch! Zaproś innych do rozmowy, możesz też im czytać książki albo pogadać o serialach. Musimy być odizolowani, ale najważniejsze, żebyśmy nie byli samotni, szczególnie w najtrudniejszych chwilach.

## Pomagaj

Zaangażuj się w pomaganie innym, to mogą być różne sprawy. Szyj maseczki w ramach grup i dla swoich bliskich, nawet dla listonosza, czy kuriera. Zrób zakupy komuś, kto nie może ich zrobić sam, albo jest w grupie ryzyka. Zadzwoń do kogoś samotnego. Skop sąsiadce grządkę albo narąb drewna. Wspieraj lokalnych producentów żywności i kupuj też kwiaty, jeśli możesz zrzuć się na komputer dla dziecka, które go nie ma, żeby mogło się uczyć. Form pomagania jest naprawdę wiele.

**W tym trudnym czasie najważniejsze jest byśmy nawet będąc osobno byli razem i dla siebie nawzajem. I jeszcze jedno na koniec, przez dziesiątki tysięcy lat ludzkość ewoluowała pomimo a czasami dzięki tragediom, które się wydarzały. Niektóre wywoływałyśmy sami, a niektóre po prostu się przydarzały. Nasi przodkowie je przetrwali i dzięki nim jesteśmy. Niewątpliwie posiadamy jako gatunek ogromne zdolności myślenia, współodczuwania i współpracy. Teraz też sobie poradzimy!**

Marta Hejnar  
psychoterapeutka

## KOŚCIÓŁ NA MODLITWIE



Świat się zatrzymał. Wydaje się, że wszelka aktywność ustała. I nagle odkryliśmy, że szczęście nie jest w tym za czym biegamy ale w bliskości Boga i drugiego człowieka. Dlatego Kościół przypomina, żeby w tych dniach gromadzić się wspólnie na modlitwie - być blisko swojego Stwórcy i dzięki temu blisko siebie wzajemnie.

### Kościół Powszechny

Ojciec Święty Franciszek jest dla nas przykładem trwania na modlitwie: codzienna eucharystia transmitowana z domu Świętej Marty, słowa umocnienia i pocieszenia płynące ze Słowa Bożego, modlitwa Anioł Pański w niedzielę ale także 25 marca jednocząca wszystkich chrześcijan zanoszona w intencji ustania epidemii. I w końcu jego Mod-

litwa błagalna w imieniu ludu, jak Mojżesz, na pustym placu Świętego Piotra wobec cudownego Krzyża który w XVI w. uratował Rzym od zarazy oraz jego błogosławieństwo dla Kościoła i całego świata

### Kościół w Polsce

Także nasi Biskupi dają przykład trwania na modlitwie. Wymownym był akt zawierzenia Sercu Jezusowemu i Sercu Maryi naszej ojczyzny w dzień Zwiastowania Pańskiego w łączności w Fatimę, gdzie Maryi przed jej cudowną figurą został powierzony cały świat.

### Parafia

To właśnie modlitwa, od początku tych trudnych dni była i jest tą przestrzenią bliskości z Bogiem ale także z naszymi parafianami. Siostry Służebniczki i my kapłani trwamy na modlitwie osobistej ale też wspólnotowej, Różańcowej o 20.30, aby być blisko tych którym jest trudno i ciężko, aby by być przy naszych parafiach. Nie widzimy się z nimi fizycznie, ale dzięki tej duchowej łączności jesteśmy blisko ich spraw, ich problemów, smutków i radości.

### Rodzina

W tych dniach jeszcze bardziej uświadamiamy sobie, że rodzina to do-

mowy kościół, gdzie obecny jest Bóg, bo "gdzie dwóch lub trzech gromadzi się w imię moje tam Ja jestem pośród nich" mówi Pan Jezus w Ewangelii. Bardzo wiele naszych rodzin gromadzi się na wspólnej modlitwie zwłaszcza wieczornej ale także w ciągu dnia na Anioł Pański, o 15:00 na koronkę do Bożego Miłosierdzia aby być blisko Boga i być blisko siebie aby się wzajemnie umacniać w tym trudnym czasie. Szczególnym miejscem spotkania są ołtarzyki domowe pięknie przygotowane i przyozdobione. Wyjątkowym dniem jest Niedziela i wspólna Eucharystia nie tylko ogląda na ale prawdziwie przeżywana z jeszcze większym duchowym wzruszeniem i możliwością przyjęcia duchowej Komunii świętej.

Ojciec Święty Benedykt XVI powiedział: "kto jest blisko Boga nigdy nie jest sam". W tych trudnych dniach dla całego świata, swoistych rekolekcjach odkrywamy, że w bliskości Boga i drugiego człowieka jest nasza nadzieja, siła i pokój serca i mocno wierzymy że o to doświadczenie wyjdziemy z tego czasu bogatsi, o to doświadczenie które nie pozwoli nam nigdy zapomnieć o Bogu i drugim człowieku, który żyje obok nas.

**Ks. Wojciech Karpiełczowski wikariusz - "Junior"**

## ŚWIĘTA...

Gdy pewnego popołudnia zadzwoniła do mnie naczelnia Czasu Czchowa i poprosiła o napisanie felietonu do świątecznego numeru, od razu wiedziałem, że będzie z tym problem. No bo jakże pisać o tak wiosennie radosnych świątach, gdy tych świąt - tak naprawdę - najwyczejniej nie będzie. Oczywiście w formie, postaci i w nastroju, do którego od najmłodszych już lat przywykliśmy. A nie będzie przez koronawirusa, który wyrzucił do góry nogami cały nasz świat i to zarówno w skali kontynentalnej, jak i na poziomie państw oraz indywidualnego naszego życia.

Wprowadzone do tej pory przepisy dotyczące naszego codziennego życia ale też i zdrowy rozsądek, zmuszają nas

do przeżywania całej liturgii Wielkiego Tygodnia w ścianach naszych domów czy mieszkań. No i trochę szkoda tego nastroju i głębi przeżywania wielkiego czwartku, piątku czy soboty, jaką można osiągnąć jedynie w kościelnych murach i w obecności innych współwyznawców. O święceniu pokarmów czy rezurekcji nawet nie wspominając. Obawiam się bowiem, że to domowe przeżywanie nie będzie miało tak dobrze znanego nam już od dzieciństwa kolorytu, a już na pewno nie będzie takie same. Ale tak, po prostu, w obecnej sytuacji, musi być i trzeba się z tym pogodzić, a co więcej, jakoś sobie z tym poradzić. Ktoś powie, że do świąt wszystko jeszcze może ulec zmianie i z tym się akurat w pełni zgadzam. Jednak obserwując dotychczas-



sowy rozwój sytuacji, ośmielę się zaryzykować stwierdzenie, że zmieni się ale na gorsze. Wirus jest już coraz bliżej. Do niedawna był dla większości abstrakcją, gdzieś tam w świecie zaistniała. Jednak

w bardzo krótkim czasie dotarł do Polski, a teraz jest już w naszym powiecie. Nie mamy też żadnej pewności czy go nie ma już w gminie Czchów. Wszak osoby poddane kwarantannie już mamy. I chyba pora w tym miejscu zwrócić się do różnego rodzaju „chojraków”, którzy za nic sobie mają wszelkie ostrzeżenia i nakazy i na wielkotygodniowe nabożeństwa (o ile się odbędą) planują się udać. Zanim zademonstrujesz swoją wielką pobożność, pomyśl wcześniej jeden/jedna z drugim/ drugą jak się poczujesz gdy „przyrowadzisz” ze sobą do domu wirusa i zabijesz (!) nim swoich rodziców bądź dziadków. Ty, młodszy od nich, może i przeżyjesz, ale czy naprawdę chcesz już do końca swego bytu dźwigać na sobie poczucie winy i odpowiedzialności za wyprawienie najbliższych na tamten świat? Że znajdują się tacy

„bohaterowie” jestem prawie pewien, a to za sprawą obserwacji, której dokonałem w jedną z ostatnich niedziel. Dopuszczalna wtedy jeszcze była obecność na nabożeństwach grupy pięćdziesięciu wiernych, ale funkcjonowała też już dyspensa od obowiązku uczestnictwa w niedzielnych mszach. No i widzę jak pewien człowiek, wykształcony i na stanowisku, a więc raczej świadomy (a przynajmniej powinien takim być) zagrożenia, udaje się na mszę. Dodam tylko jeszcze, iż członek jego najbliższej rodziny pracuje w służbie zdrowia, więc tym bardziej nie może on być pewien czy już wirusowi nie użyczy swoich nóg. Nie wydaje mi się aby takim postępowaniem dawało się świadectwo swojej wiary. Raczej przeciwnie, w ten sposób człowiek naraża się na grzech skrzywdzenia swoich bliźnich, a może nawet zabójstwa? Trudne będą

te święta do przeżycia. Ze względu, o których już wyżej wspominałem, ale także z powodu pewnego odosobnienia w jakim będziemy zmuszeni je przeżywać. Część z nas nie spotka się z bliskimi (kwarantanny i zachorowania), a część ze względu na stres odosobnieniem spowodowany, nie będzie w stanie ich przeżywać jak zwykle. Zupełnie nowa to dla nas sytuacja, z którą nigdy wcześniej się nie spotkaliśmy i w której musimy nauczyć się żyć. Mam tylko nadzieję, że gdy nadejdzie ten długo już oczekiwany przez nas dzień Wielkiej Nocy, nie zabraknie na naszych stołach smakołyków, które swoim wyglądem, smakiem i zapachem, choć częściowo przywrócą nam radość i nadzieję, tak bardzo z tymi akurat świętami związaną. Spokojnych i w zdrowiu Świąt Państwu życzę!

TZKW

NASZYM ZDANIEM...

## DIADEMWIRUS W MOIM DOMU – MARTA GURGUL

**Diademwirus? Zapewne czytelniku zastanawiasz się, co to takiego? Pięcioletnia córeczka mojej kuzynki w ten właśnie sposób nazwała koronawirus, epidemię która „zapanowała” w Polsce około 4 marca 2020 roku i przyniosła mnóstwo niewiadomych. Mała osóбка, pięcioletka, pozbawiona możliwości kontaktu ze swoją panią z przedszkola, z koleżankami, kolegami; poddana izolacji, próbuje zrozumieć, co dzieje się wokół niej, jak sobie to „nowe życie” poukładać. Takie rozterki ma obecnie prawdopodobnie każdy odpowiedzialny homo sapiens, rozumiejący powagę sytuacji...ja również.**

Jak wygląda moje życie w tej nowej koronawirusowej rzeczywistości? Hmm, naprawdę nieźle. Patrę w przyszłość z nadzieją, że pokonamy pandemię i wrócimy do normalności. Nie zamierzam narzekać w tym tekście, że jest mi źle; gderać, że nie potrafię się odnaleźć; sarkać, że nie dam rady. Dlaczego? Bo to nic nie da, a wręcz przeciwnie, zarażę moim paskudnym stanem ducha bliskie mi osoby, a to już zdecydowanie za dużo, czworo pesymistów na 150 metrach kwadratowych? Może być ciężko. Jest mi łatwiej „wytrzymać” obecny stan, pewnie też dlatego, że od 1 września 2019 roku przebywam na urlopie dla porato-

wania zdrowia (jako klasyczny nauczyciel – darmozjad\*), więc do sytuacji bycia w domu i wykonywania codziennej domowej pracy jestem przyzwyczajona. A przecież przed urlopem też nie migałam się od jej wykonywania, łączyłam pracę zawodową z codziennymi obowiązkami. Poza tym w moim życiu pojawiło się kilka trudnych, może nawet beznadziejnych sytuacji, z których wyszłam silniejsza i może dzięki temu, łatwiej odnajduję się w tej niepewnej, wirusowej rzeczywistości.

Osiem lat temu, dokładnie w drugi dzień egzaminów gimnazjalnych, zdiagnozowano u mnie poważną chorobę i dwa tygodnie później już leżałam na stole operacyjnym. „Sztuczkę” ze stołem operacyjnym powtórzyliśmy z panem doktorem jeszcze dwukrotnie, w 2014 i w 2017 roku. Wtedy w kwietniu 2012 roku, kiedy mój poukładany świat się zawalił, usłyszałam ważne słowa lekarza, który mnie diagnozował... „walkę z chorobą wygrywa się w głowie”. Wzięłam je sobie do serca i pokonałam to paskudztwo. Niestety później okazało się, że przyplątała się endometrioza w najgorszej z możliwych postaci. Wtedy w 2012 roku wiosna jawiła mi się zdecydowanie w czarnych kolorach... ale już każda następna była zielona, jak na wiosnę przy-



stało. Wtedy poprosiłam Wszchemmogącego, żeby pozwolił mi zobaczyć, jak syn pójdzie do pierwszej komunii, udało się. Później, żeby zobaczyć córkę w tej samej roli i też się udało... mało tego, przy okazji tych uroczystości urządzanych w domu, odkryłam, że potrafię stworzyć całkiem nieźle słodkie przysmaki, którymi raczyłam moich gości podczas spotkań towarzyskich. Czas obecny właśnie tak spędzam, w kuchni, gotując, piekąc, doprawiając, eksperymentując (użyłam tutaj imiesłowów przysłówkowych współczesnych, żeby ósmoklasiści, czytający ten artykuł, nie mieli wątpliwo-





na inny artykuł), projektuję ubrania, zarządzam mieszkanie, bawiąc się w domorosłą projektantkę wnętrz, organizuję czas moim dzieciom, żeby po wykonaniu szkolnych zadań, spędzały czas bez tabletów, laptopów czy smartfonów. W jadalni rozgrywamy poważne mecze w tenisie stołowym, swojsko i jakże trafnie określanym mianem ping-ponga, gramy w karty, kalambury, gry planszowe, piłkę nożną na górnym korytarzu nasze-

zadanie: wymyślić coś ciekawego dla naszej czwórki, co możemy robić razem. Wszystkie chwytaki dozwolone. A ja dodatkowo poświęcam każdą wolną chwilę na czytanie, sięgam po nowości, ale równie chętnie, a może nawet najchętniej zaczytuję się w moim ulubionym Kenie Follecie, Małgorzacie Musierowicz czy Henryku Sienkiewiczu, okraszając to wszystko „Klechdami Sezamowymi” Leśmiana czy poradnikiem „Ogród przy domu” Sue Philips. I żyję nadzieją, że epidemia się skończy... i wszyscy wyjdziemy z tej trudnej sytuacji silniejsi. Ja jestem pewna, że nie po to tyle razy podejmowałam walkę i pokonywałam chorobę, aby teraz się poddać. To nie w moim stylu... a jak naprawię maszynę, to znowu zacznę szyc poduszki... w tym wszystkim, nie ma czasu na nudę i narzekanie...

Czuję się odpowiedzialna nie tylko za moją rodzinę, ale też za moich rodziców, rodzeństwo, ich dzieci, moich przyjaciół, znajomych, tych w Polsce, ale i tych za granicą. Zzymam się, czytając

ści przed egzaminem) i cieszę się, jak te pyszności szybko znikają z patery.

Robię w tym trudnym czasie wiele więcej, odświeżam (telefonicznie) zakurzone znajomości, pomagam komu mogę na wiele sposobów (ale to temat

go domu i robimy mnóstwo innych rzeczy, bo na czas kwarantanny przydzieliłam członkom mojej rodziny



informacje, że gdzieś w Polsce z autobusu, wyskoczyły przez okna trzy osoby, które nie chciały poddać się kwarantannie, narażając na niebezpieczeństwo setki ludzi. Czytam statystyki, codzienne historie bohaterskich lekarzy i pielęgniarek, analizuję panującą sytuację, zachowując nakazane środki ostrożności, bo jestem przekonana, że znakomita większość społeczeństwa potraktuje ten czas

odpowiedzialnie i z należytą rozważą i wspólnie pokonamy diademwirusa!

\*nauczyciel – darmozjad: osobnik w różnym wieku, biorący udział w strajku 2019 roku, spędzający marnych 18 godzin w szkole, któremu przysługuje urlop dla poratowania zdrowia, nieszanowany przez społeczeństwo ze względu na wybujałe żądania i niewielki wkład

pracy własnej (P.S. tłumaczenie owo posiada celowo charakter nieco sarkastyczny, bo na swojej nauczycielskiej drodze spotkałam niewielu tego typu osobników, których zresztą niesłusznie wrzuca się do przysłowiowego jednego wora z tymi, którzy są oddani swojej pracy i bardzo w nią zaangażowani).

Marta Gurgul  
polonistka

## JAKI WIRUS? MÓWILI STUDENCI... – MACIEK KUREK

**Wielkie epidemie nawiedzały nasz kraj wiele razy, ale nigdy nie pomyślałem, że mogę być świadkiem jednej z nich. Kiedy zaczęły docierać do mnie pierwsze informacje o koronawirusie, pewnie jak wielu, nie przywiązywałem do tego zbytnej wagi, wszak Chiny wydają się tak odległą perspektywą. Chwilą, w której nasza mnie refleksja to okres sesji zimowej, po której moi znajomi mieli pojechać do Włoch na krótki odpoczynek. Nic z tego nie wyszło ze względu na już poważne zagrożenie zdrowia i życia na terenie Włoch.**

Zarówno ja jak i moi znajomi studenci podchodziliśmy do sprawy dość błaho, nie dopuszczając do świadomości możliwości wystąpienia takiego zagrożenia w Polsce. Życie studenckie toczyło się normalnym biegiem: wykłady, ćwiczenia, spotkania ze znajomymi na mieście czy wspólne realizowanie projektów. Wszyscy byliśmy tak mocno zaabsorbowani własnymi sprawami, że nie zauważyliśmy, iż wirus dotarł do naszego kraju. Myślę że przez wiele lat będę pamiętał dzień, w którym otrzymaliśmy informacje od rektora, że zajęcia na uczelni zostają zawieszane oraz że przechodzimy w elektroniczny tryb nauczania. Pierwsze odczucia to niekłamane zadowolenie bo przecież nie będzie zajęć, zyskamy więcej czasu na dokończenie zaległych referatów czy konspektów. Otwierały się perspektywy nadrobienia ciągle odkładanych spotkań studenckich oraz chwili wytchnienia podczas pisania prac magisterskich. Nasze zadowolenie nie trwało jednak długo, stopniowo zaczynało docierać do nas, w jak poważnej sytuacji się znajdujemy i że czas, który przed nami nie będzie łatwy i przyjemny a wręcz przeciwnie będzie wymagał od nas jeszcze większego poświęcenia i zaangażowania.

I tak stopniowo delikatne zadowolenie zaczęło przeradzać się w stan niepokoju zakrawający o znamiona paniki. Każdy z nas studentów ma jakieś sprawy, które nie mogą czekać, które muszą być zrealizowane żeby uzyskać zaliczenie, wiele rzeczy musiało pozostać niedokończonych jak i przerwanych ze względu na zamykanie instytucji związanych ze szkolnictwem wyższym. Jestem studentem piątego roku. Jednym z problemów stało się zamknięcie bibliotek przez co ja i moi koledzy z roku mamy ograniczone możliwości napisania, tak ważnej dla nas, pracy magisterskiej. Praktyki, które realizowaliśmy, zostały nagle przerwane poprzez ograniczenia działalności instytucji dzięki którym poszerzamy swoją wiedzę i nabywamy umiejętności do przyszłej pracy. Wykłady oraz ćwiczenia realizowane są zdalnie chodź taka forma pozostawia wiele do życzenia. Po latach studiów okazało się, że jednak nic nie zastąpi kontaktu z profesorem, który dokładnie wyjaśni dane zagadnienie oraz rozwieje wątpliwości związane z realizacją zadań. Muszę jednak przyznać, iż wykładowcy starają się jak mogą abyśmy przerabiany materiał opanowali jak najlepiej. Czas pokaże czy zdadzą egzamin z takiej formy przeprowadzania zajęć. Zarówno ja jak i moi koledzy i koleżanki, podchodząc poważnie i racjonalnie do problemu, w ekspresowym tempie spakowaliśmy walizki i wróciliśmy do domów rodzinnych, dla dobra nas samych jak i naszych bliskich. Sytuacja ta przyniosła pewien dyskomfort, człowiek jako istota społeczna, a student w szczególności, został w pewien sposób pozbawiony możliwości spotykania się ze znajomymi czy przyjaciółmi, z którymi spędza wiele godzin codziennie na uczelni. Dziwna i zarazem niespotykana nigdy wcześniej sytuacja wzbudza w nas



mieszane uczucia a ratunek w kontaktach międzyludzkich niosą współczesne komunikatory dając namiastkę obcowania z osobami, które swoją obecnością zapewniają nam poczucie bezpieczeństwa społecznego. Problemem, o którym warto wspomnieć stała się również współpraca międzystudencka, która została ograniczona do porozumiewania się przez facebooka, messengere czy od lat nie używanego przez nas skype. Możecie sobie wyobrazić jak ciężko jest wykonać projekt w dziesięć osób, które muszą porozumiewać się przez telefon lub wcześniej wspomniane komunikatory. Internet okazuje się dla nas zbawieniem i można powiedzieć jedynym ratunkiem dającym nadzieje, iż uda nam się skończyć studia w planowanym terminie i bez większych komplikacji. W nadziei na szybkie epidemii zwracam się do moich rówieśników o stosowanie się do zaleceń, niekiedy niechętnie akceptowanych. Większa mobilizacja teraz pozwoli nam szybciej wrócić do normy i znowu spotkać się na szkolnym korytarzu czy auli wykładowej.

Maciek Kurek  
student Uniwersytetu  
Pedagogicznego w Krakowie

## NOWA RZECZYWISTOŚĆ, A STARE MOŻLIWOŚCI W NOWEJ ODSŁONIE REFLEKSJE WSPÓŁCZESNEGO BELFRA – AGNIESZKA ŚLIZ

Jak zapewne wielu Polaków, tak i mnie zaskoczyła rzeczywistość, w której znaleźliśmy się niemal z dnia na dzień. Choć dochodziły niepokojące informacje z dalekich Chin, to jednak nieprawdopodobne wydawało się, by chiński czarny scenariusz ziścił się w naszym kraju. Tymczasem niebezpieczny wirus lotem błyskawicy przedostał się na stary europejski kontynent, siejąc spustoszenie i dotarł również do Polski...

Pogarszająca się sytuacja i nowe przypadki zakażeń zmusiły polskie władze do podjęcia restrykcyjnych kroków i stało się... Zamknięto szkoły. Widmo zdalnego nauczania przerodziło się w rzeczywistość.

My, nauczyciele, do grona których mam przyjemność należeć, przyzwyczajeni do bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem, zostaliśmy postawieni w trudnej sytuacji. Teraz to komputer z dostępem do Internetu stał się głównym nośnikiem przekazywania informacji. Niestety jego metaliczne zimno nie zastąpi w żaden sposób relacji interpersonalnych nauczyciel – uczniowie. No cóż, musimy ten trudny czas jakoś przetrwać... być może jest on potrzebny po to, by na nowo odkryć wartość nauki i możliwości korzystania ze szkolnych zajęć?

Osobiście, nie jestem typem panikarza i staram się unikać panicznych odruchów grupy, jednak niemal każdego ranka po przebudzeniu serce bije mi mocniej na myśl o czasie, w którym przyszło nam żyć i próbuję sama siebie przekonywać, że to tylko zły sen,

z jakiego być może jeszcze nie w pełni się przebudziłam. Niestety! Po chwili uświadomiłam sobie, że bolesna rzeczywistość koronawirusowa jest faktem. Staram się więc ją oswoić i wypełnić najlepiej jak potrafię...

Toteż już od rana wychodzi ze mnie straszliwy belfer, bo choć przez Internet to jednak dręczę dzieciaki nowymi zadaniami i kolejną partią materiału do zrealizowania. Później sprawdzam zadane prace, okupione zapewne niejedną kroplą potu na uczniowskim, a może i rodzicielskim czole i wystawiam – cóżby innego – laurkę, bo liczy się przede wszystkim chęć i zaangażowanie, nieprawdaż?

Nauczycielską pracę urozmaicam sobie częstymi wypadami do łazienki, by mydło antybakteryjne nie zalegało niepotrzebnie w dozowniku, a gorąca woda nie zagotowała się w kranie. Po czym spoglądam na me szorstkie dłonie, którym nawet oliwka z jojoby niewiele już pomaga i myślę sobie: „Tak trzeba”. Czystymi rękoma mogę się znów pokusić o kulinarne rewolucje, o jakich dawniej nie było mowy, bo doba wydawała się za krótka, a teraz, o dziwo, trochę się wydłużyła – i to jest ta lepsza strona dzisiejszej, smutnej bądź co bądź rzeczywistości,

tego się trzymajmy! Przecież wreszcie mamy czas na tak lubiane przez wszystkich długie Polaków rozmowy, także te przy wspólnym posiłku codziennym, a jakby świątecznym, bo wciąż okraszonym nowym pomysłem ze smakiem. Wreszcie „dodatek dobowy” pozwala na drobne przyjemności, które stara rzeczywistość ograniczała do niezbędnego minimum... Krzyżówkowe łamigłówki nie leżą już odłogiem, a stos nieprzeczytanych książek znacznie się skurczył (w pozytywnym rozumieniu tego słowa), bo przecież „Inkwizytor też człowiek”, ma prawo do odrobiny luksusu...

Wreszcie też do woli wypaść się mogę ukołysana dobrym filmem, zazwyczaj w polskim lub amerykańskim wydaniu i wreszcie nocka ciemna raniem rozkwita, podpowiadając prorocze słowa: „Dzień świra” czas zacząć, belfrze kochany...

Agnieszka Śliz  
polonistka





## KWARANTANNA Z PERSPEKTYWY UCZENNICY – KINGA MOTAK

18.03.2020 r. - 7 dzień kwarantanny. Budzę się. Choć to już kolejny dzień kwarantanny, to i tak jest jakoś inaczej. Nie wiem, co o tym wszystkim sądzić. Odczuwam lekkie skołowanie faktem, że to co kiedyś było tak oczywiste, dziś nie ma racji bytu.

Uczucie, które mi towarzyszy bez przerwy to niepewność. Tego, że nie wiem, kiedy znowu będę mogła zobaczyć się z przyjaciółmi, którzy przecież są tak blisko. Tego, że nie mam pojęcia, kiedy ponownie usiądę w szkolnej ławce, kiedy usłyszę dźwięk dzwonka tak dobrze mi znany. Ale również tego, że nie załatwię już wszystkiego czego w tej chwili pragnę, tak szybko jakbym tego oczekiwała oraz, że nie pójdę w niedzielę na Mszę św., chociaż to dla mnie tak ważne. Jednak uczucia paniki i przerażenia są jak dotąd nieobecne. Nie ma powodu do żadnego z tych uczuć, ponieważ jestem w gronie rodziny, w gronie ludzi, których znam od zawsze i bezgranicznie Kocham. Spędzam z nimi teraz

dużo czasu. Rozmawiamy, śmiejemy się, oglądamy wspólnie TV, skrzętnie omijając kanały informacyjne. Po to, aby wiedzieć tylko tyle ile potrzeba, by nie popadać w paranoję. Żeby nie stawiać świata na głowie. Byśmy myśleli trzeźwo i rozsądnie. Chociaż wiadomo nie zawsze się udaje, nie zawsze jest kolorowo to naprawdę wierzymy, że będzie lepiej. Ludzie pozostający w domach nie robią tego na marne. Robią to aby pomóc sobie, Tobie, mnie, nam. Byśmy mogli wygrać wojnę z tym twardym przeciwnikiem jakim jest COVID-19. Poprzez prosty gest, taki jak mycie rąk. Dużym plusem jest to, że mieszkam na wsi, dlatego nawet jeśli nie mogę iść do kina czy galerii, mogę za to pomóc w czymś rodzicom przy gospodarstwie. Tam zawsze jest coś do roboty. Na dodatek bliskość zwierząt bardzo uspokaja. W domu też jest wiele do zrobienia. Zbliża się wiosna więc pora na porządki. Gdy za oknem pojawia się słońce, jakoś łatwiej zabrać się do wyznaczonych zadań. Tak mijają mi



dzień, w którym na pewno się nie nudziłam. Dzięki kwarantannie mam też czas aby dokończyć ulubiony serial, czy przeczytać książkę. Dlatego tak ważne jest byśmy w tym czasie zostali w domu, byśmy wywiązali się z tego obowiązku. Ważnego nie tylko dla nas, ale także dla innych.

**Kinga Motak**  
uczennica ZS w Czchowie

## KORONAWIRUS ZASTAŁ NAS W WIETNAMIE ALEKSANDRA SUMEK I MICHAŁ KOWALA



Kiedy wyjeżdżaliśmy do Wietnamu, w kraju tym było potwierdzonych 16 przypadków zakażenia koronawirusem - z czego wszystkie udało się wyleczyć, natomiast w Polsce nie było ani jednego potwierdzonego zachorowania.

Nic nie wskazywało na to, że w ciągu tygodnia sytuacja zmieni się diametralnie - w Europie wybuchnie naj-

większe ognisko epidemii, a Wietnam w obliczu napływu chorych z Europy zamknie swoje granice.

Nie jest to nasza pierwsza podróż do kraju Azji Południowo -Wschodniej, a nawet do państwa o ustroju komunistycznym w tym regionie. Udało nam się odwiedzić, Chiny, Tajlandię, Indonezję oraz Singapur. Dzięki poprzednim doświadczeniom czuliśmy się pewnie wyruszając w te podróże. Czy w związku z zaistniałą sytuacją coś kwestii bezpieczeństwa się zmieniło?

Naszym zdaniem absolutnie nie. Z dnia na dzień staliśmy się częścią codziennego życia kraju świetnie przygotowanego do walki z epidemią. Nie jest to komunistyczna propaganda, którą można często spotkać na plakatach wywieszonych w całym kraju a nasze własne odczucie.

Zaraz po wylądowaniu na lotnisku w Hanoi przeszliśmy pomiar temperatury ciała na kamerze termicznej a następnie, mijając lekarzy i personel w specjalnych uniformach, zostaliśmy poproszeni





o uzupełnienie deklaracji zdrowia. Już w tym momencie zrozumieliśmy, że znaleźliśmy się w świecie, gdzie poważnie traktuje się nowy szczep wirusa.

Pomimo zmęczenia, cierpliwie przeszliśmy przez wszystkie wymagane kontrole i znaleźliśmy taksówkę do centrum miasta. Od razu zaproponowano nam środek dezynfekujący do rąk. Natychmiast stało się jasne, że dane udostępnione przez rząd wietnamski są autentyczne, świadomość



społeczna jest na najwyższym poziomie oraz wstrzemięźliwość mieszkańców nie wynika z uprzedzeń a jest w pełni uzasadniona.

Niepewność, która wynikała z podróży do odległego kraju w okresie podwyższonego ryzyka szybko została zażegnana tym, jak potraktowała nas lokalna władza i społeczeństwo.

Teraz zrozumieliśmy, dlaczego Wietnam zatrzymał się na jedynie 16 przypadkach mimo bliskości Chin (bezpośredni sąsiad). Następne dni spędzone w Hanoi to nieustające mycie rąk, stosowanie środków dezynfekujących, dostępnych w kawiarni, w restauracji, atrakcjach turystycznych oraz budynkach użyteczności publicznej. Zapobiegliwość Wietnamczyków doprowadziła do zamknięcia części atrakcji na północy zanim zdążyliśmy je odwiedzić. Było to działanie drastyczne ale konieczne i oczywiście je rozumiemy choć lekkie uczucie zawodu pozostało. Wobec faktu, iż nagłemu wzrostowi przypadków zachorowań w Europie towarzyszył również wzrost w Wietnamie spoglądaliśmy

z dużym niepokojem na białych turystów. Szybko stało się jasne, iż na miejscu można zarazić się prędzej od Europejczyka niż Azjaty.

Pierwsze dni spędzone na północy to ewidentna bez troska turystów (brak maseczek, duże zgromadzenia pod teatrami i atrakcjami) w kontraście do lokalnej społeczności, która zawsze była uzbrojona w maseczkę oraz wspomniany wcześniej środek do dezynfekcji rąk. Pomimo względnego ubóstwa panującego w kraju (przynajmniej w porównaniu do krajów europejskich) środki do dezynfekcji rąk w prawie półlitrowych opakowaniach są





nym w Hanoi podeszła do nas młoda obywatelka Niemiec. Chciała dopytać o aktualną sytuację w Wietnamie. Od razu zrodził się wspomniany dystans (przynajmniej 2 metry). Kobieta próbowała się dowiedzieć czemu zamyka się hotele w Hanoi oraz większość atrakcji w Wietnamie. Kompletnie nieświadoma sytuacji na świecie i w Wietnamie kontynuowała konwersację nie mając maseczki na twarzy. Utwierdziło nas to w przekonaniu, iż ludzie w Europie Zachodniej nie zdają sobie sprawy z powagi sytuacji. Podróż w pociągu przebiegła w komfortowych warunkach ze względu na całkowicie oddzielony przedział oraz ze względu na obsługę. Personel wydający posiłki miał maseczki i rękawiczki gumowe. Mydło w toaletach było uzupełniane przez całą podróż (co nie zdarza się w polskich pociągach). Duże brawa dla Vietnam Railways!

Czy południe Wietnamu to równie luźne południowe podejście do problemu? Absolutnie nie. Mimo iż Wietnam Południowy różni się od Północnego a ludzie są tu bardziej kontaktowi i częś-



Kolejnym etapem podróży był przelot z Sai gon'u na pobliską wyspę Phu Quoc. Największa wyspa wietnamska leży zaledwie 40 min lotu od najludniejszego miasta, jakim jest Sai gon. Mimo, iż skorzystaliśmy z usług taniego przewoźnika to byliśmy pod wrażeniem (lokalny odpowiednik Wizzair i Ryanair), jak zadziałał system przydzielania miejsc. W samolocie, którym leciała mniej niż połowa pasażerów, ludzie zostali oddzieleni od siebie 2-3 rzędami pustych foteli. Jak wynika z relacji internetowych, na przykład polskie TLK dalej rozdaje miejsca „po kolei” w wagonach swoich pociągów relacji Warszawa - Kraków a kolejne przedziały stoją puste.

Po dotarciu na mocno opustoszałą tropikalną wyspę, standardy bezpieczeństwa w dalszym ciągu nie pogorszyły się. Naród wietnamski to ludzie skromni i pracowici, którzy uśmiechają się nieco mniej niż pobliscy Tajowie, za to są bardzo rzetelni. Nawet obsługa plażowego baru koktajlowego świadczy usługi w maseczce a dezynfekcja rak jest obowiązkowa przy każdym zamówieniu. Ci ludzie, o historii być może trudniejszej niż nasza, zdają się być gotowi na kolejnego intruza w swoim kraju i z pewnością nie odpuszczają.

Koronawirus z błahostki i „kolejnej grypy” w oczach Europejczyków zmie-



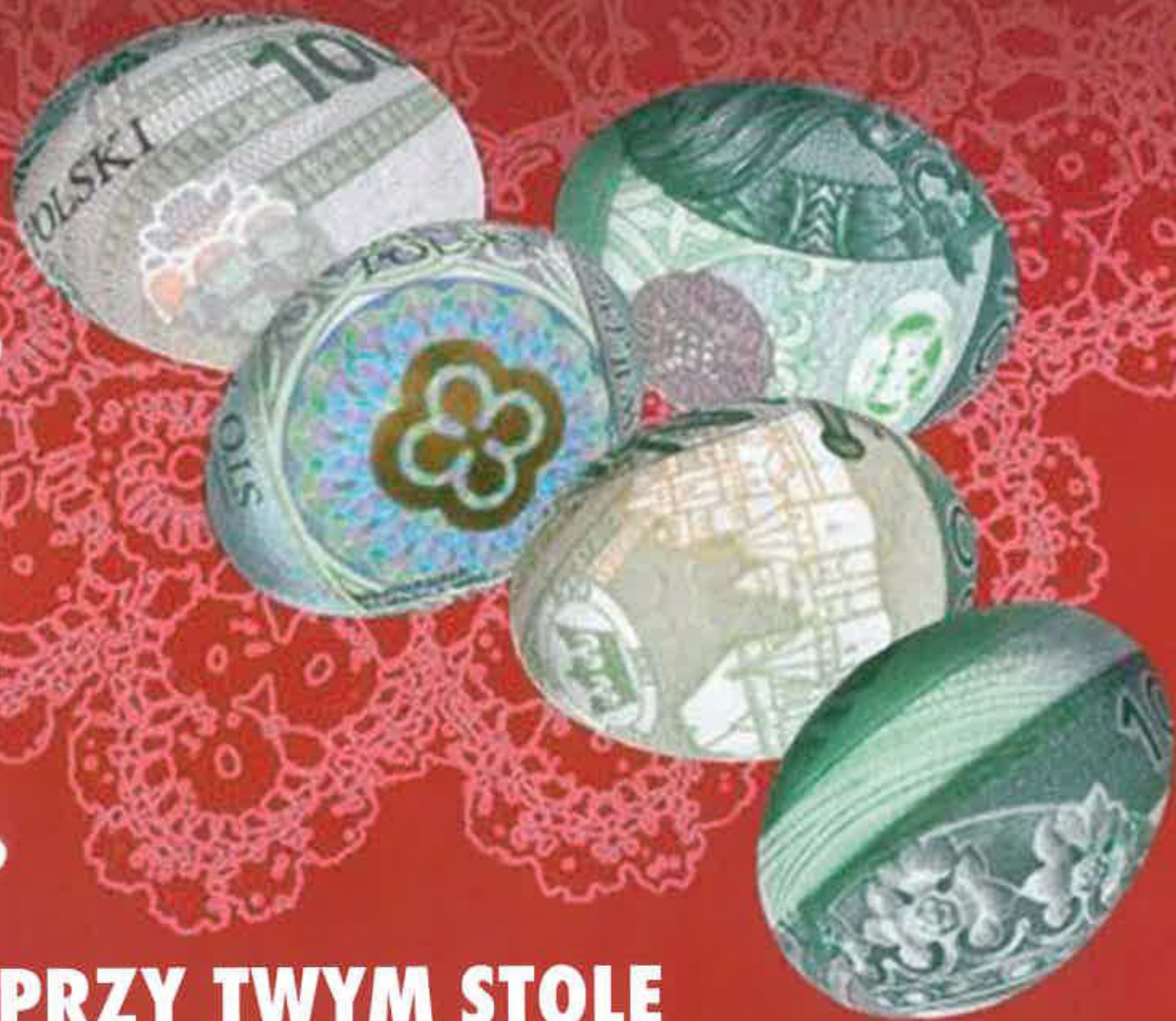
dotowane przez rząd i kosztują niespełna 5 zł. Paczka 10-ciu jednorazowych maseczek to koszt 15 zł i jest dostępna w każdej aptece. Dodatkowo lokalny odpowiednik naszej Żabki posiada swoje maseczki wielokrotnego użytku w cenie kilkunastu złotych. W takich realiach zastosowanie się do nowych przepisów prawa, mówiących o konieczności stosowania maseczki w miejscach publicznych nie jest absolutnie żadnym problemem. Dzięki temu zarówno my jak i Wietnamczycy czujemy się bezpiecznie.

Dalsza część naszej podróży to 35 godzin w pociągu z Hanoi do Sajgonu czyli praktycznie przemierzenie całego Wietnamu. Już na dworcu central-

niej się uśmiechają to ich nastawienie do epidemii zupełnie nie odbiega od wysokich standardów zaobserwowanych na północy. Pomimo, iż atmosfera nieco się rozluźniła a mieszkańcy Sai Gon'u byli dla nas bardzo mili (czego przykładem jest darmowa dostawa 2 kg lokalnej kawy do hotelu zapakowanego na prezent), to w dalszym ciągu wiedzieliśmy, że bez maseczki na twarzy ludzie patrzą na nas niechętnie. Wyrobiło to u nas pewien nawyk, którego trzymamy się do dziś - na wszystkie atrakcje turystyczne, w miejsca publiczne czy w trakcie jazdy - zawsze nosimy maseczki. Uważamy, że jest to forma szacunku dla innych oraz troski o siebie i gospodarzy, u których jesteśmy gośćmi.



# NIECH NADZIEJA POMYŚLNOŚCI



**PRZY TWYM STOLE  
ZAWSZE GOŚCI**

O/CZCHÓW, UL. KRAKOWSKA 10:  
TEL. 14/6636109  
FILIA - CZCHÓW, RYNEK 3:  
TEL. 14/663 60 17

POK TYMOWA 336:  
TEL. 14/663 60 61  
POK PORĄBKA USZEWSKA 285:  
TEL. 14/665 16 29

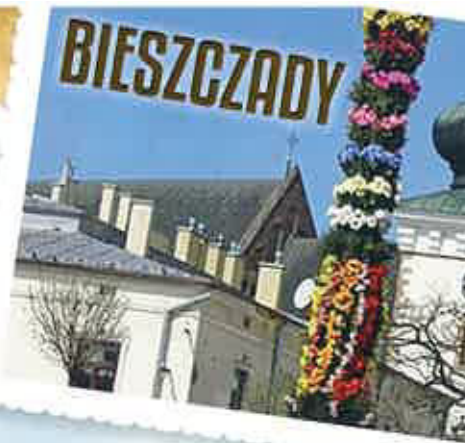
Bank  
Spółdzielczy  
Rzemiosła  
w Krakowie

# BSR



Jeszcze będziemy  
świętować!

BIESZCZADY



SADECCZYNA



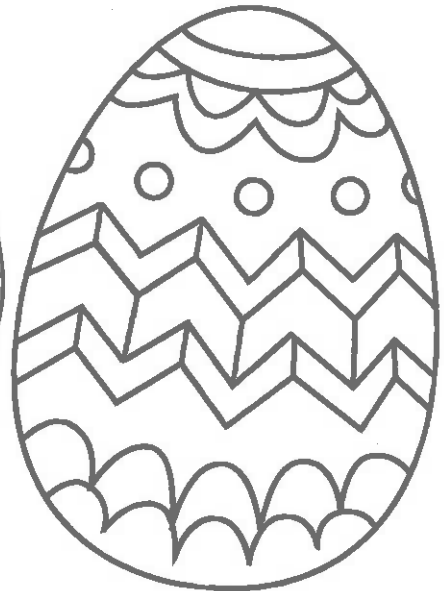
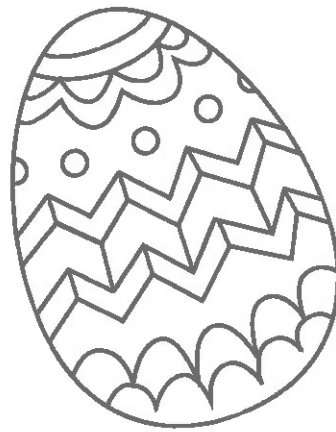
POMORZE

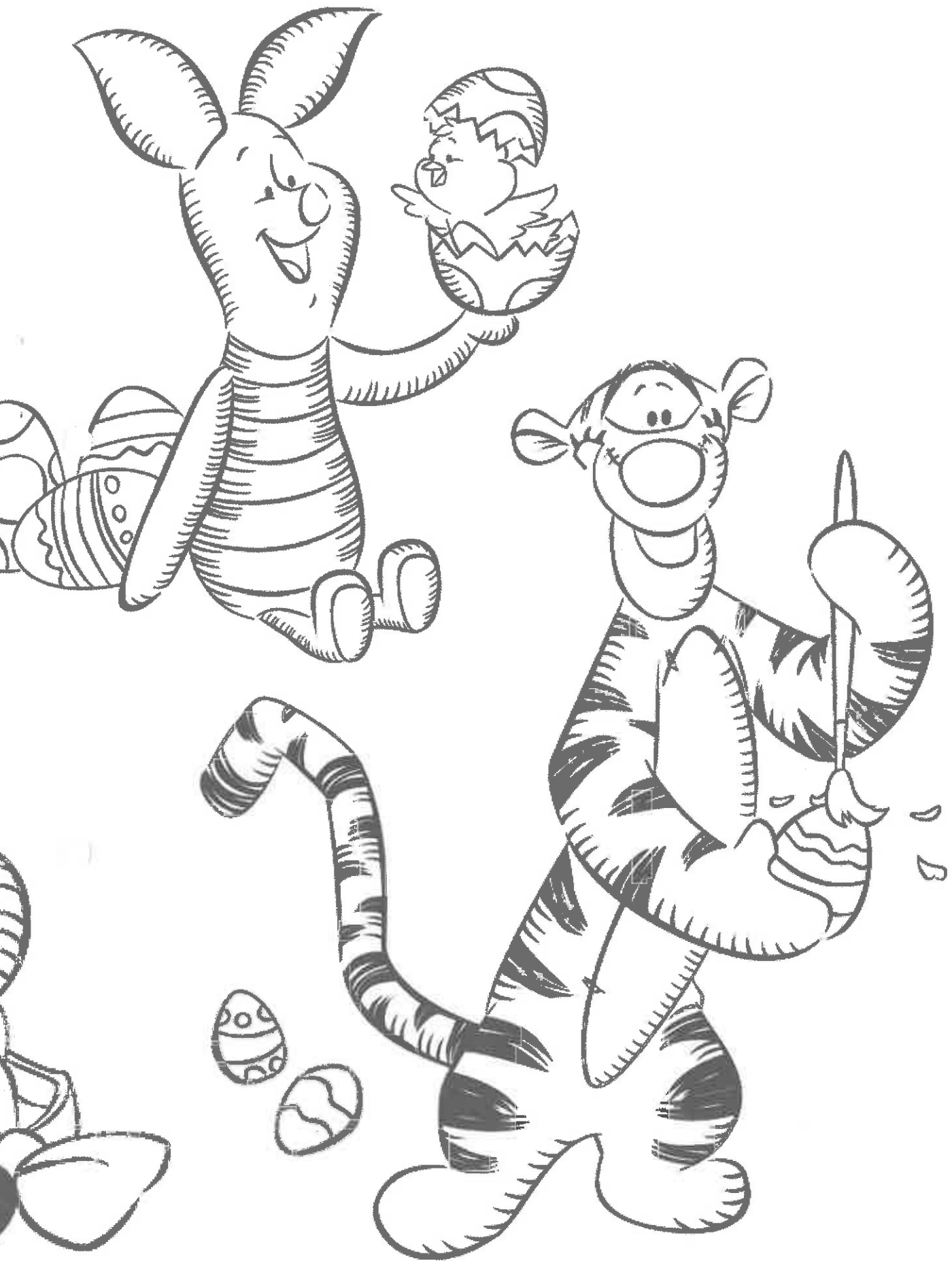
KURPIE













## **KSIĄŻECZKA DLA MALUSZKA**

Oto propozycja Czasu Czekowania dla naszych młodszych dzieciaków na święta.

**Zajaczek Wielkanocny.** Autorką jest Anna Matusiak.

Tuż przed Wielkanocą zajaczek przygotowuje kosz z prezentami dla dzieci i bardzo się spieszy, aby zdążyć odwiedzić wszystkie, które na niego czekają. Niezwykle wesoła historyjka i przepiękne ilustracje na pewno spodoba się najmłodszym!

**Anna Matusiak**

# **Zajaczek wielkanocny**



eSPE





PODLASIE



PODHALIE



## Eurogielda Czchów-Jurków

sp. z o.o.

Jurków 304, 32-860 Czchów

tel. 14 66 36 246

Oferujemy:

- usługi koparką kołową
- mini koparką gąsienicową,
- walcem,
- równiarką,
- ciągnikiem,
- ładowarką
- usługi ogólnobudowlane (układanie kostki brukowej, roboty wykończeniowe, utwardzanie dróg, placów, itp.)
- usługi internetowe.



Przystępne ceny • Fachowa obsługa • Wystawiamy Faktury Vat  
\*\*\*ZAPRASZAMY\*\*\*

# PIXEL

SPRZEDAŻ I SERWIS GSM - PC - RTV

Grzegorz Motak

ul. Krakowska 17, 32-860 Czchów

email: pixel.sklep@interia.pl

tel. 796880212, 502541699

AUTORYZOWANY DEALER

## POSNET

URZĄDZENIA FISKALNE

Pon. - Pt. od 8.00 do 17.00, Sobota od 8.00 do 14.00

### OFERTA:

- sprzedaż i pełny serwis sprzętu PC, GSM oraz RTV,
- doradztwo w zakresie konfiguracji sprzętu komputerowego,
- projektowanie i wykonanie sieci LAN oraz WiFi,
- sprzedaż drukarek i kas fiskalnych,
- sprzedaż i aktualizacja sprzętu GPS,
- szeroka oferta sprzedażowa materiałów eksploatacyjnych i biurowych



## “OSADA-EKO-POL”

Firma Produkcyjno - Usługowo - Handlowa

WŁADYSŁAW OSADA – właściciel

NOWY SĄCZ – ul. Dojazdowa 3, kom. 663 457 313, e-mail osada@interia.pl

“OSADA-EKO-POL”  
Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa

32-860 Czchów  
Piaski Drużków 33  
kom. 661 676 983

OWOCY-WARZYWA  
HURT - DETAL

Hurtownia owocowo-warzywna  
Oferujemy świeży towar w atrakcyjnych cenach!  
Godziny otwarcia: pon.-pt. od 2.00-14.00, sobota od 4.00-12.00

PODĄŻAJ ZA NAMI W PIĘKNE OKOLICE GMINY CZCHÓW  
ZA ŚWIEŻYMI, ZDROWYMI WARZYWAMI, OWOCAMI!



PIASKI-DRUŻKÓW 33  
Kom. 661 676 983



nił się w bardzo groźną chorobę, jaka od początku był.. Ciężko stwierdzić czy ta ignorancja to czyjkolwiek błąd czy też nadzieja że nas to nie dotknie. Rzeczywistość okazała się mniej bajkowa a pan-

demia koronawirusa z ogniskiem w Europie nabrała niespodziewanego tempa.

Życzymy zdrowia wszystkim, którzy utknęli za granicą (mamy kontakt z wieloma osobami w tej sytuacji) i wszystkim w Polsce.

**Aleksandra Sumek i Michał Kawala**

*P.S. Ola i Michał szczęśliwie dotarli już do kraju. Teraz – cali i zdrowi – przechodzą w Krakowie kwarantannę (dop. redakcji)*





## ŚWIAT SIĘ ZATRZYMAŁ, ABYŚMY DOSTRZEGLI CO JEST WAŻNE W ŻYCIU ECOFELIETON MARII WIŚNIEWSKIEJ-PŁACHTY



Piękne, wspaniałe, globalne, pełne inicjatyw ekologicznych – takie miało być 22 kwietnia - ŚWIĘTO ZIEMI (Earth Day). Tymczasem miliony ludzi na świecie walczy z COVID – 19, liczba chorych i zakażonych niewyobrażalna, my sami zmieniamy nawyki i doceniaamy wagę zdrowia publicznego.

Dzień Ziemi 2020 miał być znacznie dłuższy niż jeden dzień. To miał być historyczny moment, kiedy obywatele świata podejmą szereg działań na rzecz poprawy klimatu. Tymczasem zauważono spadek emisji tlenku węgla (IV), ale wskutek globalnych restrykcji w transporcie i produkcji przemysłowej, a nie z powodu działań na rzecz ochrony środowiska.

Pierwszy Dzień Ziemi - musimy cofnąć się o 50 lat, do roku 1970. W Stanach Zjednoczonych Gaylord Nelson, wpadł na pomysł „narodowej nauki o środowisku”. 22 kwietnia 20 milionów Amerykanów - w tym czasie 10% całkowitej populacji Stanów Zjednoczonych - wyszło na ulice, do parków i audytoriów, aby zdemontować zdrowe i zrównoważone środowisko podczas masowych rajdów od wybrzeża do wybrzeża. Wówczas to narodził się nowoczesny ruch ekologiczny - świadomość społeczna i troska o żywe organizmy, środowisko naturalne i nierozwalne powiązania między zanieczyszczeniem a zdrowiem publicznym. Od 1990r. Dzień Ziemi ma charakter globalny, mobilizuje miliony ludzi w ponad 190 krajach na rzecz zrównoważonego rozwoju. Podjęte działania utorowały drogę do Szczytu Ziemi ONZ w 1992 r. w Rio de Janeiro i przyjęcia AGENDY 21 – ka-

talogu celów ochrony do zrealizowania w XXI wieku.

W 50. rocznicę urodzin (na całym globie) miało być wyjątkowo pod względem kampanii społecznych, inicjatyw naukowych dla obywateli i działań na rzecz klimatu. Dziś w dobie zagrożenia zdrowia i życia nikt o tym nie myśli. Żyjemy chwilą, tu i teraz.

Wkoło słyszymy – że nic już nie będzie takie same. Nasz stosunek do piękna przyrody, zdrowej żywności i zdrowia też będzie inny. Znów zaczniemy na nowo walczyć o czystszy, bezpieczniejszy, bardziej sprawiedliwy i zrównoważony świat, który będzie chronił i wspierał nas wszystkich.

Tego sobie i wszystkim czytelnikom Czasu Czchowa życzę.

MWP

Ciekawostki ekologiczne:

1. Jeden hektar lasu liściastego może wyprodukować ok. 700 kg tlenu, co stanowi zaopatrzenie dla ponad 2,5 tys. ludzi.
2. Porzucona butelka plastikowa rozkłada się w ziemi 500 lat, guma do zucia – 5 lat, a niedopałki papierosa – 2 lata
3. Sześć puszek aluminiowych ze złomu to oszczędność energii równiej jednego litra paliwa
4. Jeżeli każdy z nas wyrzuci do śmietnika tylko jeden słoik, to na wysypisko w całej Polsce trafi rocznie 10 tys. ton szkła.
5. Każda tona przetworzonego papieru oszczędza 17 drzew
6. Statystyczny Polak wytwarza rocznie ponad 320 kg śmieci.
7. Pięć plastikowych butelek po napojach można przetworzyć na kurtkę narciarską



## LITERATURA W CZASACH ZARAŻY

### FELIETON ANNY WOJAKIEWICZ-SKARŻYŃSKIEJ

*„Nie ma werand. A ludzie dawniej siadywali na nich wieczorem rozmawiając, kiedy mieli ochotę, kołyszając się na bujakach, albo nie rozmawiali, kiedy nie mieli ochoty rozmawiać. Czasami po prostu siedzieli sobie i rozmyślali o różnych rzeczach, zastanawiali się nad nimi. – Mój wujek powiada, że architekci pozbyli się werand, ponieważ nie wyglądały ładnie. Lecz mój wujek powiada również, że to było tylko racjonalistyczne wyjaśnienie; prawdziwy powód jest raczej inny: po prostu nie chcieli, by ludzie siadywali w ten sposób bez zajęcia, huśtając się i rozmawiając. To była niewłaściwa odmiana życia społecznego. Ludzie rozmawiali za wiele. I mieli czas na myślenie. Tak więc zlikwidowano werandy(...). I niech pan patrzy na meble. Nie ma już foteli na biegunach. Były za wygodne. I trzeba było, żeby ludzie wstali i zaczęli biegać dookoła”.*

To fragment książki Ray'a Bradbury „451 stopni Fahrenheita”, którą chciałabym Państwu przypomnieć, a kto nie czytał, polecić. Najpierw jednak wytłumaczę się z tytułu mojego artykułu. Rzecz nie będzie tyczyła epidemii koronawirusa, ani książek, które mogłyby się kojarzyć z tym tematem. No w każdym razie nie bezpośrednio. Będzie to opowieść o świecie bez książek, o świecie, który choć jest wymysłem autora sprzed 50 lat, niepokojąco przypomina wiek XXI.

Utwór Raya Bradbury, ukazuje świat, który został podporządkowany masowej konsumpcji. Autor widział, co się dzieje w społeczeństwie amerykańskim w latach 50-tych, kiedy gospodarka była na szczycie i próbował przekazać czytelnikom swoje gorzkie obserwacje i pewne idee. Wymyśla więc świat, w którym wszyscy ludzie uzyskali prawo do przyjemności. Przyjemność wprawdzie jest bardzo powierzchowna, jednak ludzie się nad tym zupełnie nie zastanawiają, gdyż myśl głębsza praktycznie nie istnieje.

Głównym bohaterem jest trzydziestoletni strażak Montag, który zajmuje się paleniem książek (tytuł „451 stopni Fahrenheita” to temperatura, w jakiej pali się papier). Autor zastosował tu od-

wróconą figurę strażaka jako nie tego, który ratuje ludzi i ich dobytki ale tego, który gasi intelekt. Nie ogień jest tu bowiem najbardziej niebezpieczny, ale książki jako wytwór człowieka myślącego.

Państwo, w którym żyje bohater, to państwo totalitarne - w pełni nadzorowane przez władze. Niszczenie książek to sposób na zabicie samodzielnego myślenia i narzucenia nowego światopoglądu, który jest zgodny z linią rządu. W tym pozornie uładowanym świecie, człowiek ma być zaprogramowany na szczęście a szczęście ma być proste i natychmiastowe.

Szef naszego bohatera, tłumaczy mu, że w starym świecie autorzy książek zwracali się do nielicznych, dlatego zaczęto wszystko upraszczać, by zadowolić wszystkich a nie tylko wybranych. Książki więc bezpardonowo skracano, streszczano, ze streszczeń dokonywano wyboru, by wszystko zmierzało do błyskawicznego zakończenia. Dzięki takim uproszczeniom nikt nie czuł się gorszy ani wykluczony.

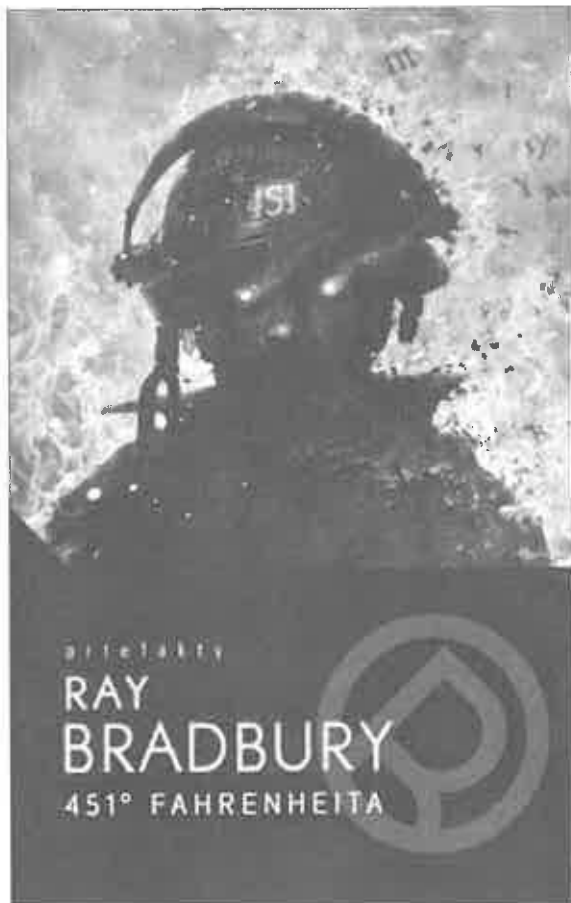
„To nie przyszło od rządu - tłumaczył dalej Montagowi. Początkowo nie było żadnego nakazu, deklaracji, cenzury. Nie! Technologia, eksploatacja masowa i nacisk mniejszości załatwiły całą sprawę. Bogu dzięki. Dziś dzięki nim możemy być szczęśliwi przez cały czas, wolno człowiekowi czytać komiksy. Gdy szkoły zaczęły wypuszczać coraz więcej biegaczy, skoczków, wyścigowców, żuźlowców, kopaczy, chwytaczy, miotaczy i pływaków zamiast badaczy, krytyków, naukowców i twórców, słowo „intelektualista” stało się obelgą, na co zresztą zasługiwało. Człowiek zawsze boi się czegoś nieznanego. Wszyscy musimy być podobni jeden do drugiego. Wszyscy nie rodzą się wolni i równi, jak Konstytucja powiada, lecz każdego trzeba uczynić równym. Wtedy wszyscy są szczęśliwi, bo nie ma gór, by się przed nimi zginać ze strachem i porównywać się z nimi. Taka książka to nalożona broń w sąsiednim domu. Spal ją. Rozładuj broń. Rozbij mózg człowieka.(...) I tak(...) strażacy otrzymali nowe zadania jako strażnicy spokoju naszego ducha, przyzmat naszego zrozumiałego i słusznego strachu, żeby nie okazać się



*niższymi; stali się oficjalnymi cenzorami, sędziami i egzekutorami.(...) Ludzie chcą być szczęśliwi.(...) No i czy nie są? Czy nie zapewniamy im ruchu, nie zapewniamy im rozrywki? Przecież po to tylko żyjemy, nieprawda? Szukamy przyjemności, szukamy podniet. A musisz przyznać, że nasza kultura dostarcza tego w dużych ilościach(...). Jeśli nie chcesz, by człowiek był nieszczęśliwy z powodu polityki, nie pokazuj mu dwóch stron zagadnienia, by go zdenerwować – pokaż mu tylko jedną stronę. A najlepiej nie pokazuj mu żadnej(...). Jeśli rząd jest niedołężny, lekko-myślny i zdziera skórę podatkami, lepiej niech taki zostanie, niżby ludzie mieli się martwić z tego powodu.”*

Gdy nasz strażak poznaje pewną miłą i dość ekscentryczną jak na owe czasy dziewczynę, która tak bardzo różni się od otaczających go ludzi, zaczyna mieć wątpliwości co do słuszności swojego postępowania. Gdy zaś podczas jednej z akcji palenia prywatnej biblioteki, obserwuje z przerażeniem jej właścicielkę, która rzuca się w ogień, bo woli być spalona ze swoimi książkami niż patrzeć jak płoną, coś w nim pęka. Zaczyna się buntować. Kradnie książkę i zaczyta ją czytać...

Powieść Ray'a Bradbury trochę się zestarzała i pewne fragmenty brzmią dziś dość naiwnie, jednak z jakiegoś powodu, nie mogę o niej zapomnieć i uważam, że właśnie dziś warto by po nią sięgnąć, choćby dlatego, że w gruncie rzeczy wizja świata Bradburego spełnia się na naszych oczach.



W Berlinie na pomniku wstrząsającego wydarzenia sprzed prawie 100 lat, jakim było publiczne palenie książek jest napis „Teraz palą książki, zaraz będą palić ludzi”. Kto by przypuszczał, że po tylu latach w naszym kraju powtórzy się, wstrząsający dla wielu, obraz palenia książek? Kto by pomyślał, że książki znów staną się niebezpieczne? Kto by przypuszczał, że w XXI w. powstanie nieoficjalny indeks książek zakazanych? Kto by pomyślał, że intelektualista znów będzie największą obelgą? Kto by pomyślał, że brak głębszej refleksji będzie uważane za cnotę? Pęd, emocje, skrót, obraz, powierzchowność - więcej dziś znaczą niż spokojny namysł. Nasz świat z dominującą rolą zglobalizowanej informacji wymusza nowe oczekiwania wobec literatury. Nikt już nie czyta 600 stronicowych powieści, eseje czytają tylko ich twórcy, Szekspira się streszcza, żeby zaliczyć na maturze, rynek usług kulturalnych zapewnia nam beztróską rozrywkę, wypierając rozrywkę wyższego rzędu. Media nastawione na zysk promują kulturę najniższą. Całkowity upadek sztuki rozmowy dopełnia ten czarny obraz.

Tytułowa zaraza to stan obecny. Epi-

demia nieczytania, niemyślenia, niezadawania pytań, szukania łatwej przyjemności rozprzestrzenia się w sposób niekontrolowany. Sieje zniszczenie i zmienia świat. Dla nas jest to, bez wątplenia, stan zagrożenia ale i szansa. Skoro po razie zmienia się wszystko, być może zmieni się też i nasze podejście do konsumpcji dóbr wszelakich, do maksymalizowania przyjemności, wreszcie zmieni się nasz stosunek do kultury wyższej.

W ciągu ostatnich tygodni silniej niż kiedykolwiek uświadamiamy sobie, że kultura jest w gruncie rzeczy tym, co nas ratuje, gdy wszystko inne przestało działać. Księgarnie internetowe obniżają ceny książek, Empik na 60

dni proponuje darmowe audiobooki i ebooki, aktywność instytucji kultury w dobie koronawirusa przenosi się do sieci. Dzięki filmikom, publikowanym w Internecie możemy zobaczyć spektakle, fragmenty recitali, wziąć udział w lekcjach dykcji, posłuchać bajek, wierszy, fragmentów prozy lub poćwiczyć z wykwalifikowaną kadrą. Dla fanów sztuki i dobrego designu redakcja Noizz przygotowała zestawienie najlepszych zbiorów galerii, które można zobaczyć on-line. Wśród nich Metropolitan Museum of Art, DALÍ Theatre-Museum, Salomon R. Guggenheim Museum i Rijksmuseum. Wszystkie koncerty w Polsce zostały odwołane. Dlatego wielu artystów wpadło na świetny pomysł, by umilić swoim fanom czas, który spędzą w domu. Wielu z nich zagra koncerty, które będą transmitowane w Internecie. Co ciekawe, muzyczne występy będzie można oglądać za darmo.

Jest więc szansa, że wraz z powrotem do normalnego życia, powrócimy też do normalnego

świata, gdzie ważne znów będzie to co trwałe, ponadczasowe i to, do czego się dorasta a nie to, co próbuje dogodzić naszym najniższym instynktom. A może znów staną się modne bujane fotele, w których siada się tylko po to, żeby porozmawiać, kiedy ma się ochotę, a jeśli nie ma się ochoty, będzie można tylko pomyśleć o różnych rzeczach i zastanawiać się nad nimi. Myślę, że jesteśmy bliżej takiego świata niż nam się wydaje. Ja w każdym razie mam na to nadzieję i życzę tego sobie Państwu.

Anna Wojakiewicz - Skarżyńska



MUR

*W kieszeniach trzymam chwile  
czekam na dobry moment by ich użyć.  
Kiedy przyjdzie, kiedy już  
nie będę mieć absolutnie nic  
do ukrycia, na swoją obronę  
Kiedy Mur będzie już na  
wyciągnięcie ręki  
Kiedy oddech w kontakcie z zimnem  
skropi się do postaci tży  
Kiedy jedynym możliwym  
ruchem będzie beznadziejne  
opuszczenie ramion  
Wtedy mimo ścisku, mimo ciasnoty  
mimo wszystko  
sięgnę do kieszeni i je wgrzebię..  
Ta chwila wyczekana,  
chwila tryumfu, chwila wygranej!  
I już w tym geście  
wzniesiona dłoń, zacięcie na twarzy,  
małymi oczyma chwila skupiona...  
W geście zwycięstwa!  
Otwarta dłoń! a tam...  
Wysypują się pomału,  
ziarnko po ziarnku  
zweglone wspomnienia.  
Mur zniknął, skonał ze śmiechu.  
Teraz idąc ulicą spoglądam na dłonie  
i tylko pod paznokciami  
widać okruchy tych chwil...*

Katarzyna Cetnarowska

## WYJĄTKOWA AKCJA KRWIODAWSTWA

17 lutego 2020 roku w Zespole Szkół w Czchowie miała miejsce niecodzienna akcja oddawania krwi. Akcja została zorganizowana przez młodzieżowy Klub HDK PCK „Krewniak”, który w tym roku świętuje dziesięciolecie swojego powstania. Wydarzenie odbyło się pod patronatem Starosty Powiatowego w Brzesku Pana Andrzeja Potępy.

„Młoda krew ratuje życie” - to przewodnie hasło w 100% odzwierciedlało ideę młodzieży, która z ogromnym entuzjazmem przystąpiła do oddawania krwi. Ekipa Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Krakowie zarejestrowała w tym dniu łącznie ponad dwudziestu dawców, wśród których znaleźli się głównie pełnoletni uczniowie szkoły. Nie zabrakło również absolwentów, nauczycieli oraz gości z zewnątrz. Łącznie do donacji zostało zakwalifikowanych 13 osób a jej efektem był wynik 5,85 litra krwi pełnej.

Z okazji Jubileuszu dziesięciolecia Klubu oraz przypadających Walentynek wydarzenie miało specjalny, urokliwy charakter. Wolontariusze i członkowie Szkolnego Koła PCK rozdawali upominki promocyjne, częstowali gorącą czekoladą. Były kwiaty, podziękowania oraz kartki od potencjalnego pacjenta zaprojektowane przez ucznia Technikum Informatycznego.

Na szczególną pochwałę zasługuje uczennica Technikum Ekonomicznego – Monika Klimek, która honorowo oddała krew w dniu swoich 18 urodzin. Ten wspaniały gest okazał się symbolicznym przypieczętoowaniem wejścia w doro-

sość. A oto wrażenia, jakimi podzieliła się z nami w wywiadzie Monika. Wywiad przeprowadził Michał Czauderna- uczeń klasy pierwszej technikum.

**Michał: Moniko, Co skłoniło Cię do oddania krwi w dniu swoich osiemnastych urodzin?**

**Monika:** Od dawna chciałam oddać krew, jednak ze względu na wiek nie mogłam tego zrobić. Tak się złożyło, że w dniu moich osiemnastych urodzin w szkole została zorganizowana akcja krwiodawstwa. Była to więc świetna okazja do zrobienia tego po raz pierwszy.

**Michał: Czy ktoś zachęcił Cię do oddania krwi?**

**Monika:** Na pewno zachęciło mnie to, że szkoła organizuje takie akcje i że uczniowie chętnie w niej uczestniczą.

**Michał: Jakie były Twoje odczucia po pierwszym oddaniu krwi?**

**Monika:** Czułam, że zrobiłam dla kogoś coś dobrego. To mały gest a potrafi tyle zdziałać.

**Michał: Zwykle ludzie w dniu swoich urodzin dostają od kogoś prezent. Ty dałaś go komuś innemu. Dlaczego?**

**Monika:** Warto pomyśleć o drugim człowieku. Podarowanie tego bezinteresownego i bezcennego prezentu było dobrym przypieczętoowaniem mojego wejścia w dorosłość.

**Michał: Czy masz poczucie, że uratowałaś komuś życie i ktoś dzięki Tobie nie umarł?**

**Monika:** Tak, ale myślę, że ludzie, którzy oddają krew często nie zdają sobie sprawy z tego co robią. Ten gest może uratować życie drugiemu człowiekowi.



**Michał: Czy zamierzasz dalej oddawać krew?**

**Monika:** Oczywiście! Chcę dalej pomagać ludziom i bardzo zachęcam innych do tego. Być może kiedyś to my będziemy potrzebującymi i dzięki Honorowym Dawcom Krwi otrzymamy tę pomoc – otrzymamy życie.

**Michał: Dziękuję bardzo za to, że zgodziłaś się udzielić wywiadu i podzielić się z nami swoimi wrażeniami. Życzymy dużo zdrowia i satysfakcji z chęci niesienia pomocy.**

**Monika:** Ja również dziękuję.

Przez okres dziesięciu lat młodzieżowy Klub HDK PCK zorganizował 22 akcje krwiodawstwa, w tym akcje wyjazdowe, zarejestrował ponad 380 dawców i na koncie ma ponad 170 litrów krwi. Klub zajmuje się działalnością edukacyjną, społeczną i promującą honorowe krwiodawstwo. Wielokrotnie był wyróżniany w konkursach Małopolskiego Oddziału Okręgowego Polskiego PCK pod nazwą „Młoda krew ratuje życie”, dwukrotnie zajmując pierwsze miejsce w województwie w kategorii promocji honorowego krwiodawstwa. Ponadto w szkole organizowane są cykliczne spotkania i prelekcje z lekarzami, specjalistami transplantologii oraz konkursy tematyczne.

Fakt tak dużego zaangażowania młodzieży w tę formę pomocy napawa optymizmem, stanowi dowód dojrzałości młodych ludzi a dla wychowawców jest potwierdzeniem przygotowania do życia odpowiedzialnych obywateli.

**Opiekun Klubu HDK PCK  
Izabela Ancukiewicz**





## ODZNACZENIA PAŃSTWOWE DLA OSÓB ZAANGAŻOWANYCH W DZIAŁALNOŚĆ PCK

7 grudnia 2019 r. w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie uhonorowano odznaczeniami państwowymi, resortowymi i medalami osoby zasłużone dla idei PCK.

Z powiatu brzeskiego wyróżniono wieloletnich działaczy i krwiodawców: podkomisarza Grzegorza Maturę, który został odznaczony przez Marszałka Województwa Małopolskiego, Krzyżem Małopolski - Srebrną Odznaką Honorową Województwa Małopolskiego (najwyższym regionalnym odznaczeniem). Nadkomisarz w stanie spoczynku - Jerzy Migas - otrzymał Odznakę Honorową PCK.

Wśród wyróżnionych osób znalazła

się także Izabela Ancukiewicz – nauczycielka Zespołu Szkół w Czchowie i stała felietonistka Czasu Czchowa, która została odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej za wyróżniającą pracę i zaangażowanie w dzieło Polskiego Czerwonego Krzyża. Odznaczenia – w imieniu Ministra Edukacji – wręczyła wicekurator oświaty Halina Cimer.

Serdecznie gratulujemy wszystkim wyróżnionym osobom.



## ODBLASKOWA ŻŁOTA NAJLEPSZA W POWIECIE BRZESKIM

Szkoła podstawowa w Złotej po raz trzeci została najlepszą szkołą powiatu brzeskiego w konkursie „Odblaskowa Szkoła”. Uroczyste rozdanie nagród odbyło się w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie.

Od września do końca października 2019 r. realizowany był projekt „Odblaskowa Szkoła”. W trakcie trwania konkursu uczniowie brali udział w dwukilometrowym spacerze w kamizelkach (nagrany dronem). Połączyliśmy dwie akcje „Sprzątanie świata” i „Odblaskową

szkołą” poprzez zbieranie śmieci również w kamizelkach. Następnie przeprowadziliśmy dwa konkursy: plastyczny i test wiedzy o bezpieczeństwie. Dzieci wzięły udział w grze terenowej, która polegała na odszukaniu skarbów – odblasków za pomocą wskazówek. Na zajęciach, dzieci wymyśliły słowa na melodię znanej piosenki, którą można zobaczyć na YouTube. W swojej szkole gościliśmy aktora Tomasza Urbańskiego, który brał udział w ogólnopolskim spocie reklamowym : PIESZY KONTRA KIEROWCA.

W połowie października uczniowie wraz z nauczycielem rozdawali po nabożeństwie różańcowym ulotki oraz odblaski w kształcie serca. Dużym przedsięwzięciem a zarazem wartościową akcją było nakręcenie filmu o bezpieczeństwie. Uczniowie wraz z rodzicami i nauczycielami wykorzystali nieoświetloną drogę w miejscowości Złota do przeprowadzenia testu widoczności grupy idącej w odblaskach oraz bez odblasków. Aby pokazać jak trudno w pewnych okolicznościach kierowcy zobaczyć pieszych zaaranżowano sytuację, kiedy z przeciwka nadjeżdża samochód i dodatkowo oślepia kierowcę. Dzięki staraniom naszych nauczycieli mieliśmy okazję udzielić wywiadu w radiu RDN Małopolska.

Kulminacyjnym punktem podsumowania było spotkanie z policjantami z posterunku Czchów. Wymienione działania to tylko część wszystkich akcji prowadzonych przez szkołę. Zadań było bardzo dużo, ale każde z nich było inne, tak aby każdy uczeń znalazł coś dla siebie. Wszystkie działania uczniów układały się w pętlę, której celem jest zapamiętanie i uświadomienie sobie przez dzieci, że odblaski ratują życie stąd też nazwy podejmowanych zadań np. „Odblask Miłości”, „Działaj, żeby żyć”.



W realizacji projektu widać bardzo duże zaangażowanie nie tylko dzieci i nauczycieli, ale także środowiska lokalnego. W akcji pomagało bardzo dużo rodziców, oraz dziadkowie. Do akcji włączyli się lokalni przedsiębiorcy, firma Rabek oraz Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie oddział w Czchowie, którzy ufundowali nagrody, odbłaski dla seniorów, wydruki materiałów promocyjnych oraz duży banner wiszący na ścianie szkoły. Serdecznie dziękujemy za pomoc. Liczymy na dalsze działania, pomysły i kreatywność naszych uczniów, rodziców i nauczycieli.

Anna Kuryło ZSiP



KĄCIK KULINARNY CZASU CZCHOWA...

## ROZGRZEWAJĄCA ZUPA Z PIECZONEGO CZOSNKU

**Składniki:**

- 40 ząbków czosnku (ok. 3 główki)
- 1 średniej wielkości cebula
- 1,5 łyżki świeżego tymianku
- 1 łyżka masła
- 700ml bulionu (drobiowy lub warzywny)
- 3 łyżki śmietany 18%
- 1 łyżka oliwy
- 1 łyżka soku z cytryny
- sól, pieprz
- grzanki

**Przygotowanie:**

Nagrząć piekarnik do temperatury 180C. 25 nieobranych ząbków czosnku polać oliwą, doprawić solą i pieprzem i piec w naczyniu żaroodpornym pod foliowym przykryciem ok. 45 minut.

Po upieczeniu wyjąć z piekarnika i odstawić. Cebulę drobno posiekać. Na patelni roztopić łyżkę masła i zeszklić cebulę. Gdy zacznie robić się miękka

dodać posiekany tymianek. Dodać obrany pieczony czosnek i pozostałe obrane, surowe 15 ząbków. Wszystko przesmażyć. Dodać bulion i gotować aż cały czosnek zrobi się miękki. Około 25 minut. Zmiksować zupę blenderem na gładki krem.

Dodać zahartowaną śmietanę. Doprawić do smaku sokiem z cytryny, solą i pieprzem. Podawać z chrupiącymi grzankami.



**PIZZERIA  
„SŁONECZNY STOK”  
Czchów Zapora, ul. Sądecka 3**

w godzinach:  
pon.-pt. - 13.00 do 22.00  
sob. - 12.00 do 23.00  
niedz. - 12.00 do 22.00

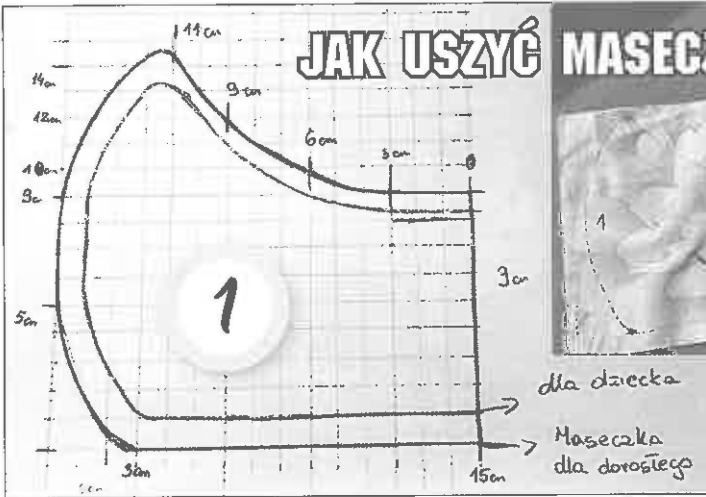
\* zamówienia przyjmujemy już 1 godz. przed otwarciem

**ZAPRASZAMY NA PIZZĘ  
PROSTO Z PIECA**



**ZAPRASZAMY  
Tel. (14) 6843 540**

# JAK USZYĆ MASECZKĘ OCHRONNĄ...



krótsza zszywamy z podszewką, po drugiej stronie - obok.

Przeszywamy po dłuższych bokach, przewlekamy gumki i gotowe!

W powstałą kieszeń możemy włożyć dodatkowe zabezpieczenie.

Pamiętajmy o bezpiecznym zdejmowaniu i praniu maseczki co najmniej w 60 st.

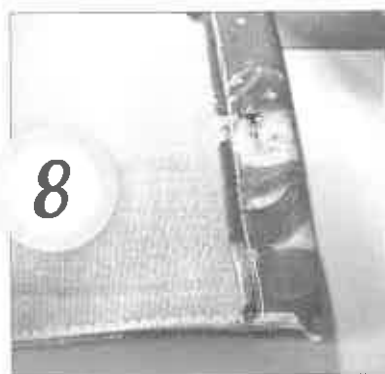
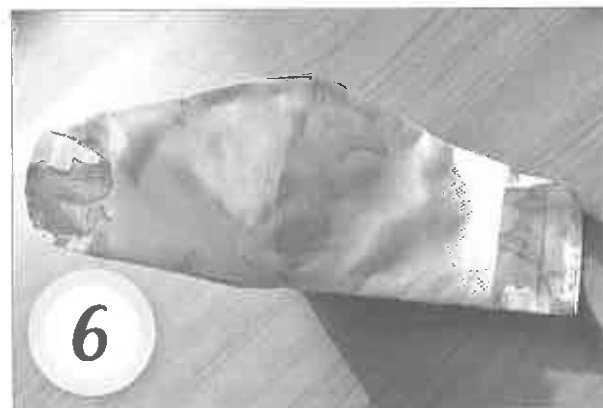
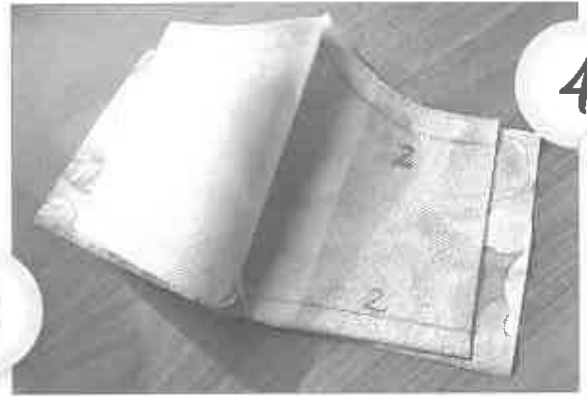
Pozdrawiam Niteczka

Potrzebujemy dzianiny bawełnianej i podszewki lub fizeliny bez kleju o wymiarach 30cm na 34 cm, gumki 30 cm i szablonu maseczki.

Materiał składamy na pół i odrysowujemy szablon na obydwóch materiałach. Zszywamy po łuku, przycinamy brzegi i nacinamy delikatnie. Następnie obracamy i składamy do dalszego szycia.

Proponuję przed zszyciem krótsze boki podwinąć. Podszewka powinna być krótsza o 3cm z jednej strony i 4cm z drugiej. Zszywamy.

Obracamy i zszywamy boki zostawiając przestrzeń na gumkę. Tam, gdzie podszewka była o 3cm



## KU PRZESTRODZE...



18.03.2020 r. Piaski Drużków  
pożar suchej trawy



## OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. ok. 1000m<sup>2</sup>  
w Czchowie przy ul. Pęcherska Góra  
Więcej informacji pod nr tel. 507 987 287  
\*\*\*

SPRZEDAM działkę budowlaną 53a w miejscowości  
Piaski Drużków. Kontakt TEL. 604317668  
\*\*\*

SPRZEDAM działkę budowlaną  
o powierzchni ok. 1000 m<sup>2</sup> w Czchowie  
przy ul. Pęcherska Góra  
Więcej informacji pod nr tel. 507 987 287  
\*\*\*

SPRZEDAM ponton 3m, 4os  
(morski, sztywna podłoga) plus silnik elektryczny  
Minn Kółka nieużywany, pompa, pokrowiec, wózek  
i inne akcesoria. Tel. 48 602 555 274

SPRZEDAM działkę budowlano-rolną,  
89 ar, 47.000 zł,  
Biuro Nieruchomości DM2, 500 696 697  
\*\*\*

SPRZEDAM działkę o pow. 0,86ha  
w miejscowości Złota. W tym są dwie działki  
budowlane o pow. 0,20 ha reszta to łąka.  
Na działce jest studnia z wodą i piwnica w ziemi.  
Cena za ar 500.00 zł. Kontakt 604224136  
\*\*\*

SPRZEDAM działkę o powierzchni 58 arów  
w Jurkowie. Kontakt tel. 788 199 270  
\*\*\*

Sprzedam działkę o powierzchni 66a  
w miejscowości Tworkowa.  
Kontakt 798725182

WYNAJMĘ rębak do gałęzi, zapinany do  
traktora z możliwością workowania zrebki.  
Numer telefonu 884221913  
\*\*\*

SPRZEDAM pręt zebrówka 12m – 45 sztuk, drut  
6 – 40kg, drut 4 – 35kg, krokwy 7m – 6 sztuk,  
pojemnik na wodę 1000 litrów – 1 sztuka  
Cena do uzgodnienia. Kontakt 504 156 107

**W ZWIĄZKU Z AKTUALIZACJĄ OGŁOSZEŃ DROBNYCH,  
CHĘTNYCH DO UMIESZCZENIA ZA DARMO OGŁOSZENIA  
W TEJ RUBRYCE PROSIMY O WYCIĘCIE I WYPEŁNIENIE  
KUPONU A W NIM NALEŻY WPISAĆ TREŚĆ  
OGŁOSZENIA JAKĄ CHCEMY UMIEŚCIĆ, NASTĘPNIE  
DOSTARCZYĆ OSOBIŚCIE  
LUB DROGĄ POCZTOWĄ NA ADRES:  
MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA,  
UL. RYNEK 12, 32-860 CZCHÓW**

### KUPON DO CZASU CZCHOWA

Ogłoszenia drobne

Dla zainteresowanych umieszczeniem ogłoszenia drobnego w gazecie. Wytnij i wypełnij kupon a 1 ogłoszenie w Czasie Czchowa masz za darmo.



# REMONTY WYKOŃCZENIA

## TOMASZ PIOTROWSKI

### 785 349 483

## ZAKŁAD STOLARSKI PRUSAK



drzwi \* schody \* podłogi  
balkony \* boazerie \* meble  
altany \* domki drewniane  
komputerowe suszenie drewna  
deski tarasowe



32-860 Czchów Jurków 304 A  
tel. 0-693 447 312



Kredyty na różne potrzeby  
Dla Ciebie i Twojej Firmy!

Polski Bank

[www.kbsbank.com.pl](http://www.kbsbank.com.pl)

### Krakowski Bank Spółdzielczy



Filia Jurków, 32-860 Czchów  
Jurków 354 - Stacja paliw "Petrol"  
tel. 14 663 60 40

BANKOMAT  
24h

Zapraszamy także do bankomatu na Stacji Paliw Tymowa 420



## EWAN

podnośniki koszowe

Andrzej Nieć  
Ewa Różanowska-Nieć  
tel. 513 077 911  
508 514 314  
e-mail: [ewanpodnosniki@gmail.com](mailto:ewanpodnosniki@gmail.com)



## podnośniki koszowe

podnośniki koszowe - wynajem

usługi: mycie elewacji,  
wycinka i przycinanie drzew,  
pielęgnacja żywopłotów,  
prace wysokościowe, montaż reklam  
naprawa dachów, rynien  
usuwanie nawisów i więcej



EWAN Podnośniki Koszowe  
Ewa Różanowska-Nieć Andrzej Nieć S.C.  
Jurków 20  
32-860-Czchów

**ZARZĄDZENIE NR 45/2020**  
**BURMISTRZA CZCHOWA**  
 z dnia 24 marca 2020 r.

BURMISTRZ CZCHOWA  
 32-800 Czchów, Rynek 12  
 woj. łódzkie  
 tel. 14 652 17 10, fax 14 652 17 33

BURMISTRZ CZCHOWA  
 32-800 Czchów, Rynek 12  
 woj. łódzkie  
 tel. 14 652 17 10, fax 14 652 17 33

w sprawie: ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia w drodze bezprzetargowej.

Na podstawie art. 35 ust 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) Burmistrz Czchowa zarządza co następuje:

§ 1

Przeznacza do użyczenia na okres 2 lat w drodze bezprzetargowej lokal użytkowy – salę gimnastyczną o pow. 364 m<sup>2</sup> przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Tymowej zlokalizowanej na działce nr 413/2 o pow. 0,15 ha położonej w obrębie Tymowa, Gmina Czchów na rzecz dotychczasowego biorącego w użyczenie celem rozgrywek piłki nożnej.

§ 2

Wykaz, o którym mowa w § 1 podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dniach od 14.04.2020 r. do 05.05.2020 r.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

BURMISTRZ  


Załącznik  
 do Zarządzenia nr 45/2020  
 Burmistrza Czchowa  
 z dnia 24 marca 2020 r.

**WYKAZ**  
**NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO UŻYCZENIA**  
**W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ**

Burmistrz Czchowa na podstawie art. 35 ust 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości niniejszy wykaz

Lp	Położenie nieruchomości	Oznaczenie nieruchomości	Pow. w m <sup>2</sup>	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Księga Wieczysta	Okres użyczenia	Cena
1	Tymowa	Lokal użytkowy – sala gimnastyczna	364 m <sup>2</sup>	Użyczenie lokalu na rzecz dotychczasowego biorącego w użyczenie celem rozgrywek w piłkę nożną.	lokal użytkowy – sala gimnastyczna o powierzchni 364 m <sup>2</sup> przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Św. Urszuli Ledóchowskiej w Tymowej zlokalizowanej na działce nr 413/2 o pow. 0,15 ha na rzecz dotychczasowego biorącego w użyczenie.	TR1B/00029145/6	2 lata	nieodpłatne użyczenie

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dniach 14.04.2020 r. do 05.05.2020 r.

BURMISTRZ  


ZARZĄDZENIE NR 46/2020  
BURMISTRZA CZCHOWA  
z dnia 24 marca 2020 r.

BURMISTRZ CZCHOWA  
33-850 Czchów, Rynek 12  
tel. 14 002 17 10, fax 14 002 17 01

BURMISTRZ CZCHOWA  
33-850 Czchów, Rynek 12  
tel. 14 002 17 10, fax 14 002 17 01

w sprawie: ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do użyczenia w drodze bezprzetargowej.

Na podstawie art. 35 ust 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) Burmistrz Czchowa zarządza co następuje:

§ 1

Przeznacza do użyczenia na okres 2 lat w drodze bezprzetargowej lokal użytkowy – salę gimnastyczną o pow. 288 m<sup>2</sup> przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Jurkowie zlokalizowanej na działce nr 352 o pow. 0,53 ha położonej w obrębie Jurków, Gmina Czchów na rzecz dotychczasowego biorącego w użyczenie celem rozgrywek piłki siatkowej.

§ 2

Wykaz, o którym mowa w § 1 podlega wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dniach od 14.04.2020 r. do 05.05.2020 r.

§ 3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

BURMISTRZ  
mgr Marek Chudoba

Załącznik  
do Zarządzenia nr 46/2020  
Burmistrza Czchowa  
z dnia 24 marca 2020 r.

WYKAZ  
NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO UŻYCZENIA  
W DRODZE BEZPRZETARGOWEJ

Burmistrz Czchowa na podstawie art. 35 ust 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości niniejszy wykaz.

Lp	Położenie nieruchomości	Opisanie nieruchomości	Pow. w m <sup>2</sup>	Przeznaczenie	Opis nieruchomości	Księga Włeczysta	Okres użyczenia	Cena
1.	Jurków	Lokal użytkowy – sala gimnastyczna	288 m <sup>2</sup>	Użyczenie lokalu na rzecz dotychczasowego biorącego w użyczenie celem rozgrywek w piłkę siatkową.	lokal użytkowy – sala gimnastyczna o powierzchni 288 m <sup>2</sup> przy Publicznej Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Jurkowie zlokalizowanej na działce nr 352 o pow. 0,53 ha na rzecz dotychczasowego biorącego w użyczenie.	TR1B/00004242/5	2 lata	nieodpłatne użyczenie

Wykaz wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Czchowie w dniach 14.04.2020 r. do 05.05.2020 r.

BURMISTRZ  
mgr Marek Chudoba







# Hotel Łaziska

UL. KOLONIA 4 32-860 CZCHÓW  
WWW.HOTELLAZISKA.COM.PL

TEL. 723-110-110



**PRZYJĘCIA WESELNE do 250 osób.** Szkolenia, konferencje, imprezy okolicznościowe.  
Duża sala z widokiem na jezioro. **Parkingi, klimatyzacja, miejsce do zabawy dla dzieci. Noclegi.**



# RABEK

**ROBOTY ZIEMNE**

**887 239 239**

[RABEK.RZB@GMAIL.COM](mailto:RABEK.RZB@GMAIL.COM)



**WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU  
BUDOWLANEGO**

# 690 239 239



K.H.U. **RABEK**

[www.rabek.pl](http://www.rabek.pl)  
[biuro@rabek.pl](mailto:biuro@rabek.pl)

**JURKÓW 53b**  
32-860 Czchów

SPRZEDAŻ tel. 14-68-43-400, tel. 605-606-048

BETONIARNIA tel. 603-399-672, KSIĘGOWOŚĆ tel. 14-68-47-550  
(fax. 14-68-43-44)

**TUCHÓW** tel. 14-65-24-660, 607-427-110

**BRZESKO** tel. 14-62-59-858, 605-606-047



**MATERIAŁY BUDOWLANE, WĘGIEL, KRUSZYWO, BETON**